Nr. 62. Wtorek 17 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Piotra Garbaczyńskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Pilźnie.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem starszemu inspektorowi i szefowi na oddziale ruchu austryacko-węgierskiego towarzystwa kolejowego w Peszcie, Gustawowi Hübner, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Ringheim".

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. lekarzowi policyi okręgowej, dr. Andrzejowi Schnitzler w Wiedniu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej chwalebnej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Od dnia 3 do 11 marca br. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła w Kutkowcu (pow. tarnopolski).

Świerzb u koni: w Cerekwi (pow. bocheński), w Ponikwie, Szyszkowcach i Czepielu (pow. brodzki), w Domaradzu (pow. brzozowski), w Gładyszowie (pow. gorlicki), w Janowie (pow. gródecki), w Czaplu (pow. samborski), w Chodaczkowie małym (pow. tarnopolski), w Bilczycach i Sierakowie (pow. wielicki) i w Zbarażu (pow. zbarazki).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna u bydła: w Glince i Rycerce (pow. żywiecki).

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Łętowni (pow. niski) i w Starym Żywcu (pow. żywiecki).

Nosacizna u koni: w Jasionowie (pow. brodzki), w Przemyślu (pow. przemyski).

Swierzb u koni: w Porąbce uszewskiej (pow. brzeski), w Bochni (pow. bocheński), w Nahaczowie (pow. jaworowski), w Chołojowie (pow. kamionecki), w Czarnej (pow. liski), w Szczawnicy wyżnej (pow nowotargski), w Lutoryżu (pow. rzeszowski), w Dorożowie, Nowoszycach, Brzegach, Babiniu, Samborze, Mestkowicach i Spryni (pow. samborski), w Kałaharówce, Kozinie (pow skałacki), w Baczynie i w Posadzie dolnej staromiejskiej (pow. staromiejski), w Oleszkowie (pow. śniatyński), w Pleskowcach i w Czerniechowie (pow. tarnopolski) w Tyńcu (pow. wielicki), w Podhorcach i w Pomorzanach (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 11 marca 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 marca.

Wzmocnione działanie wojenne Francyi na Wschodzie, nie wywarło dotychczas pożądanego wpływu na radę stanu w Pekinie. Wynika to z ostatnich doniesień dzienników angielskich, które otrzymały wiadomość o podjętem na nowo pośrednictwie posła amerykańskiego Przedstawić on miał życzenia republiki francuskiej, która oprócz zatwierdzenia traktatu tientsińskiego, zawarcia traktatu handlowego i okupacyi przez wojska francuskie Ke-Lungu, żądała odszkodowania, a względnie sekwestru kopalń i dochodów celnych aż do uregułowania sprawy odszkodowania wojennego. Rząd chiński odrzucił te warunki, wzywając równocześnie Anglię o pośrednictwo. Obecnie donoszą, że warunki stawiane przez Chiny były nacechowane takiem lekceważeniem dla Francyi, że lord Granville widział się zniewolony odpowiedzieć, iż nie może się podjąć roli pośrednika Taki obrót rzeczy niweczy wszelkie nadzieje załatwienia sprawy w sposób pokojowy. We Francyi spodziewano się, że po ostatnich krwawych klęskach, zadanych Chińczykom, przyjdzie do jakiegoś objawu pokojowego ze strony rządu pekińskiego, tymczasem objawu tego nie widać, a krok powyżej wspomniany był zrobiony widocznie tylko dla zbadania, czy Francya nie znużyła się wojną i nie pomyśli o ustępstwach. W Paryżu mniemają znowu, że albo Chiny są źle poinformowane o istotnym stanie rzeczy na placu boju, albo też rada stanu w Pekinie odbiera podnietę z zewnątrz do oporu. Na razie więc trwać ma dalej stan wojenny pomiędzy Chinami a Francyą.

W Tonkinie, jak zapewniają, nie istnieje na teraz obawa, żeby Chiny wystąpiły zaczepnie, zwłaszcza po zdezorganizowaniu ich sił przez wojska francuskie. Z wielkiem natomiast ubolewaniem podnoszą w Paryżu, że flota chińska unika walki. Admirał Courbet napróżno robi wysilenia i utrzymuje eskadrę francuską w ruchu wzdłuż wybrzeży, ażeby zmusić Chińczyków do przyjęcia boju na morzu. Wobec tego bardzo prawdopodobnem zdaje się być podejrzenie, że Chiny czekają na zbliżającą się porę słot w Tonkinie, w nadziei pokonania waleczności francuskiej niepomyślnemi warunkami klimatycznemi. Jest to stara taktyka chińska, której zastosowanie w roku ubiegłym dało się dotkliwie uczuć korpusowi francuskiemu. Francya bowiem nie może ani odwoływać wojsk swoich z Tonkinu, ani też, w braku nieprzyjaciela, któregoby szukać trzeba w granicach Chin, zakończyć uciążliwej i wyczerpującej finanse państwa wojny. Na jedną jeszcze kombinacyę liczą w Paryżu, a mianowicie, że skoro w Tonkinie nie okazuje się już potrzebną akcya zaczepna i skoro do obrony pozycyj wystarczają mniejsze siły, to część wojsk będzie mogła być użytą przez admirała Courbeta dla zadania ciosu stanowczego na jednym z punktów wybrzeży chińskich. Kombinacya ta jednak jest bardzo niepewną wobec trudności obliczenia postanowień rządu chińskiego i ruchu jego armii. Być więc może, że pogłoska o zamiarze rządu francuskiego wysłania wyprawy zbrojnej aż do Pekinu, nie jest zupełnie bezpodstawną. Zaprzeczono jej wprawdzie, lecz zaprzeczono widocznie w nadziei, że, nim przyjdzie do owej ostateczności, mogą jeszcze nadejść wiadomości o donioślejszych czynach oręża francuskiego, które skuteczniej podziałają na rząd w Pekinie. To pewna, że na zdobytem i zajętem terytoryum przez wojska francuskie, stosunki nie muszą być zbyt pomyślne, gdy ministrowie marynarki i kolonij przesłali generałowi Brière de l'Isle bezwarunkowe pełnomocnictwo w sprawie ogłoszenia Tonkinu w stanie oblężenia. Z polecenia tego skorzystał naczelny wódz armii francuskiej i ogłosił, że władze cywilne

---

15)

ZA OCEANEM

(Dokończenie.)

W lecie przyjazd ukochanego chłopca z wyborną cenzurą i wspólne z nim zabawy, w zimie czytanie i gawęda przy kominkowym ogniu, czasem wizyta w sąsiedztwo i przyjmowanie najbliższych krewnych, często listy z Polski i opowiadania o osobach, które je pisały, a nierzadko też rojenia, jak to oni, puściwszy w świat Piotrusia i ożeniwszy go, czego się pani Niemcewiczowa koniecznie domagała, nową, zupełnie podobną do tej, siedzibę budować będą w Polsce, oto treść życia dwojga tych ludzi. Amerykanka uczyła się już nawet naszego języka, niemiłosiernie go kalecząc. Od czasu do czasu nakłaniała pani Niemcewiczowa męża do pióra, ale on, oddany cały na usługi muzy rzeczywistej, jak ją nazywał, o wymarzonej zapomniał, a duch jego i wyobraźnia mocno zleniwiały.

Jednego z następnych lat, dla odświeżenia się i rozmaitości, odbyli razem po Stanach Zjednoczonych daleką i długą, bo kilka miesięcy trwającą, wycieczkę. Dawna pani Kean, po wszystkich kątach kraju mająca znajomych i krewnych, prezentowała im męża, którego przyjmowano serdecznie, już dlatego, że wiedziano o nim, iż był to serdeczny przyjaciel drogiego sercu każdego Amerykanina Kościuszki, już że i sam Niemcewicz znany był z nazwiska jako uczony członek filadelfijskiego towarzystwa naukowego. Część doznanych w podróży tej wrażeń ukazała się w druku wśród innych utworów Niemcewicza, daleko jednak większa i to prywatna, rodzinna, kryje się w formie wspomnień we wzmiankowanych już listach, pisanych do żony.

Bez względu jednak na przyjemność, jaką w drodze tej mieć mogli, pilno im było powracać do swojego ustronnego domku i kiedy z Filadelfii po wieczornej herbacie u pp. Ricketh u siebie stanęli, odetchnęli swobodnie i radośnie, a Niemcewicz w przekładzie angielskim wyrecytował znane polskie przysłowie:

— Wszędzie dobrze, lecz w domu najlepiej.

W odpowiedzi na to, żona uśmiechnęła mu się radośnie, ale radość jej trwała krótko.

Przybyłych czekały liczne listy, a te, które do Niemcewicza przyszły aż z dalekiej Polski, ważne bardzo zwiastowały nowiny. Wieści, jakie w kształcie niepewnych pogłosek rozchodziły się już po Stanach Zjednoczonych o tryumfach Napoleona, tu sprawdzały się i potwierdzały z całą stanowczością. Nadeszły wreszcie pewne wiadomości o bitwie pod Jeną, o wkroczeniu na ziemie polskie, o utworzeniu Księstwa Warszawskiego, nadaniu mu konstytucyi i panującego w osobie elektora saskiego.

Liczni przyjaciele Niemcewicza opisywali mu ten cały dramat ze wszystkiemi jego szczegółami, a już całkiem w sposób urzędowy, przemawiał doń Stanisław Małachowski. Jako marszałek sejmu czteroletniego, sejmu, który właściwie w sposób legalny zalimitowany nie był, wzywał on dawnego posła, aby dla podjęcia prac natychmiast na ziemię ojczystą powracał.

Wszystkich tych wiadomości udzielił natychmiast Niemcewicz żonie, która, chociaż w pierwszej chwili przestraszyła się niemi, nową rozłąkę przewidując, nie mogła wszakże niepodzielić radości i zapału męża.

Naturalnie, o spoczynku, mimo zmęczenia podróżą, ani mowy być nie mogło, a tylko listy postokroć odczytywano, zastanawiano się nad niemi, komentowano je i, wyciągając z nich najrozmaitsze wnioski, marzeniami wybiegano poza granice zimnej rzeczywistości.

Pani Niemcewiczowa, łatwiej z krainy marzeń do rzeczywistości schodziła, a jako cudzoziemka, nie mogąc się zbyt dokładnie w polityczne sprawy nieznanego jej kraju wtajemniczyć skierowała rozmowę do tego, co ją najwięcej obchodziło i zapytała:

— A więc pojedziesz znowu?

Mąż, jakby dopiero teraz ujrzał tę konieczność, zmięszał się bardzo, spojrzał zdziwionemi oczyma naokoło siebie i rzekł przytłumionym głosem:

— Ha, nie wiem...

— Jakto, nie wiesz?... a wszak ten papier — i ręką na list marszałka wskazała — wszak to jest komenda, której niesłuchać nie wolno.

— Zapewne.

I dłonią podparłszy głowę, zapadł w długą zadumę.

Żona zamyślenia tego mu nie przerywała, ale gdy ono zbyt długo trwało, podeszła do niego, rękę mu od czoła odjęła i pieszczotliwie zapytała znowu:

— No, więc jakaż decyzya?

— Ach, droga moja — rzekł on, powstając — decyzya tu nie trudna, bo któżby na głos obowiązku głuchym pozostał?... A jednak.... to ciężko, to bardzo ciężko.... Zresztą pogadamy o tem jutro, gdyż noc zawsze najlepszą radę przynosi.

Nazajutrz, Niemcewicz, który noc całą oka zmrużyć nie mógł, wstał z łoża, kiedy zaledwie dzienne brzaski przez okno przedzierać się zaczęły, ubrał się prędko i po cichu, na palcach, aby towarzyszki swej nie budzić, zeszedł do ogrodu.

Czerwona jaskrawość, która pokrywała niebo na wschodzie za ukazaniem się słońca rozpływać się po błękicie zaczęła; słońce snopy jarzącego światła ciskało dokoła i otoczeniu całemu nadawało tyle wesołości i swobody, że zdawało się, jakoby ten rodzący się dzień miał do najszczęśliwszych na ziemi należeć. Ptaszki wrzaskliwym chórem witały tę jasność, a cała okolica, oblana słońca promieniem, wydawała się uroczo piękna. Zdala, poza płotem ogrodu, wysoka już ruń zboża drżała pod powiewem lekkiego wietrzyka. O ile wiosenna ta obfitość bogaty plon w zbożu obiecywała, o tyle znów drzewa, bujnem kwieciem okryte, kazały przypuszczać, że i sad także owoców nie poskąpi. Niczego więc nie zbraknie, a przytem tak tu spokojnie, tak błogo, w uroczej tej zaciszy, leżącej jakby poza granicami ludzkiej wrzawy i gwaru. Nigdy jeszcze ta siedziba nie wydała się Niemcewiczowi tak ponętną i nigdy żalu takiego nie uczuwał na myśl, że ją porzucić będzie potrzeba.

Smutny i rozdrażniony wszedł więc napowrót do domu, a ponieważ tu cisza wszędzie jeszcze panowała, skierował się więc prosto do sypialni swej żony. Pani Niemcewiczowa spała jeszcze snem spokojnym i cichym uśmiechając się błogo do jakichś marzeń uroczych. W tę twarz ukochaną wpatrywał się długo Niemcewicz z uczuciem niewymownej miłości; poczem, zbliżywszy się i ukląkłszy przy łóżku na białem czole swej żony złożył pocałunek gorący.

rozpoczną swe funkcye dopiero po zupełnem ukończeniu operacyj. Takież samo polecenie wysłano z Paryża rezydentowi francuskiemu w Hue. Dotychczas zadawalano się w Paryżu doniesieniami o zwycięztwach, ale teraz, gdy się przekonano o ich bezskuteczności, można lada dzień spodziewać się ogólnego zniecierpliwienia, które się zamanifestuje interpelacyami w Izbie poselskiej.

Rada państwa.

(CCCCXV posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 14 lutego (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Samborski wydział powiatowy petycyonuje o wyrabianie soli dla bydła i o zniżenie cen soli; śniatyński wydział powiatowy o objęcie rzeki Prutu projektem o regulacyi rzek galicyjskich; dozorcy więźniów ze Lwowa proszą, aby petycya ich o polepszenie doli stanęła na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad etatem ministerstwa skarbu.

Pod obrady idzie rozdział; sól, z sumą wydatków 3,058.800 złr., dochodów 20,274.500 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Kraus stwierdza, że konsumcya soli w Austryi od bardzo dawnego czasu jest wciąż ta sama, a podobnie i produkcya; od lat czterdziestu prawie nic się nie zmieniło pod oboma względami. Mowca ubolewa nad tem i radzi zniżyć ceny soli, co i konsumcyę i produkcyę podźwignie. Przemawia także za zaprowadzeniem sprzedaży soli bydlęcej w interesie rolnictwa w ogóle, a w szczególności gospodarstwa nabiałowego. Sól nie powinna być przedmiotem fiskalizmu; minister skarbu powinien wspólnie z ministrem rolnictwa obmyśleć wielki plan reform w monopolu na sól i starać się zjednać dlań także Węgrów

Pos. Ozarkiewicz uważa monopól na sól za najwięcej niesprawiedliwy i dla niższych klas najwięcej uciążliwy podatek, bo ceny soli dla bogacza i żebraka są jednakowe. Mowca czyni porównania między dochodem skarbowym z galicyjskiej konsumcyi soli a dochodami z innych podatków z Galicyi, aby wykazać, w jak rażącej dysproporcyi pozostaje ciężar z monopolu na sól z innemi ciężarami podatkowemi. Radzi zniżyć ceny soli; dochody skarbowe nie zmniejszają się przez to, ale przynajmniej ludność będzie miała więcej soli i będzie jej rzeczywiście więcej używała za te same pieniądze, co dziś. Omówiwszy jeszcze nadużycia i oszustwa handlarzy żydowskich, których ofiarą jest właśnie znowu niższa warstwa społeczna w Galicyi wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się c. k. rząd, aby obniżył cenę soli, aby zaprowadził sprzedaż soli bydlęcej i aby dla ochrony biednego ludu przed nieuczciwością handlarzy zakładał trafiki solne“. — Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Walach zwraca uwagę profesora Krausa, że jego dedukcye z liczb budżetowych, wyrażających dochody z soli, które p. profesor uważa za wyraz konsumcyi, chromają o tyle, iż od r. 1868, który to rok p. profesor brał po części za podstawę porównań, ceny soli są o 30 prc. zniżone. Konsumcya wcale nie jest taka mała w Austryi jak p. profesor przedstawia; różnica między Austryą a Niemcami jest bardzo nieznaczna; że zaś porównanie wypada nieco na korzyść Niemiec, pochodzi z tąd, że tam wyrabiają sól dla bydła, czego niestety w Austryi nie ma. Pos. Ozarkiewiczowi odpowiada mowca, że wykazany w preliminarzu dochód z soli z Galicyi nie oznacza dochodu z samej konsumcyi galicyjskiej. Czechy, Morawa i Sląsk wcale nie mają salin, a przecież spożywają bardzo wiele soli.

Pos. Siegl przemawia również za obniżeniem cen soli i za wyrabianiem soli bydlęcej. Zniżenie cen zawisło po części od obniżenia kosztów produkcyi; jakoż od niedawna widać pewien postęp pod tym względem, rząd powinien jednak starać się o jeszcze większe obniżenie kosztów produkcyi. Przystąpiwszy do rzeczy na seryo, rząd zjedna sobie wdzięczność całej ludności. (*Huczne brawo! z lewicy*).

Rozdział powyższy przyjęto wraz z rezolucyani następującemi: „Wzywa się rząd na nowo, aby rozpoczął rokowania z rządem węgierskim w sprawie znacznego obniżenia cen soli i jak najrychlej powiadomił Izbę o skutkach“. — „Wzywa się rząd, aby rozpoczął rokowania z rządem węgierskim w sprawie wyrabiania soli bydlęcej“. Mnóstwo petycyj, pomiędzy niemi wiele z Galicyi. o zniżenie cen soli i o zapobieżenie zanieczyszczczaniu jej przez handlarzy, przekazano rządowi.

Następuje rozdział: tytoń, z sumą wydatków 26,97 .560 zł. (o 562,440 zł. niżej preliminarza rząd.), dochodów 72,742.000 zł. (zgodnie z prel. rząd.) Komisya obniżyła wydatki, uznając. że nieco niższa kwota od preliminowanej zupełnie wystarczy na zakupienie zapasów liścia zagranicznego. Rozdział ten przyjęto bez dyskusyi wraz z rozdziałem: stęplów. w którym wydatki czynią 373.000 zł., dochody 17,600.000 zł (zgodnie z prel rząd.)

Idzie pod dyskusyę rozdział: taksy i należytości skarbowe; wydatki 800.000 zł. (o 144.500 zł. wyżej prel. rząd.), dochody 34,000.000 zł. (o 750.000 zł. wyżej). Komisya podwyższyła wydatki, bo z wynikłości lat poprzednich okazuje się, iż rządowi nie wystarczają preliminowane przezeń kwoty; podwyższyła zaś dochody, bo i co do tych rzeczywista wynikłość przewyższa preliminarze.

Poseł Sax przemawia za zwolnieniem mienia ochotniczych straży pożarnych od opłaty należytości skarbowych.

Komisarz rządowy, wicesekretarz ministeryalny Froschauer odpowiada, że rząd wyda wskazówkę w myśl wywodów preopinanta, z tym jednak warunkiem, że mienie ochotniczych straży pożarnych na zawsze służyć będzie celom humanitarnym. Rząd rozszerzy to nawet na rekwizyta należące do gmin, byle ich ochotniczym strażom pożarnym używać było wolno.

Rozdział powyższy przyjęto.

Następuje loterya z sumą wydatków 12,460.000 zł., dochodów 20,224.000 zł. (zgodnie z preliminarzem rząd.)

Poseł Roser po raz dwudziesty i drugi żąda zniesienia loteryi jako źródła nieszczęścia i niemoralności, za które spotyka państwo ciężka odpowiedzialność. Wnosi zasadniczo, aby wezwano rząd do zniesienia loteryi, ewentualnie zaś, aby ją aż do chwili zupełnego zniesienia coraz więcej ograniczano. — Rezolucya ta zyskuje dostateczne poparcie.

Komisarz rządowy, radzca sekcyjny Ellinger, odpiera zarzut nierzetelnego postępowania skarbu w razie tak zwanego zamknięcia numerów, w którym to razie rząd zwraca stawki niedopuszczone do gry.

Pos. Roser powołuje się co do zarzutu swego na pismo wychodzące w Linzu.

Pos. Löblich popiera wnioski Rosera, nie pojmując, jak rząd wnoszący projekty ustaw społeczno-politycznych może utrzymywać instytucyę, która rakiem toczy społeczeństwo.

Rozdział loteryi przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono rozdział myt z sumą wydatków 28.000 złr., dochodów 2,462.000 złr. i rozdział urzędów probierczych z sumą wydatków 77.500 złr, dochodów 239.500 złr. (wszystko zgodnie z prel. rząd.) — Do rozdziału myt uchwalono także rezolucyę: „Wzywa się c. k. rząd, aby zastanowił się nad reformą myt w ogólności.

Z kolei następuje rozdział osobnego podatku od wyszynku gorących napojów z sumą wydatków 15.400 złr., dochodów 1,220.500 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Pos. Sax rozwodzi się o nierównym rozkładzie tego podatku; tak n. p. liczba mieszkańców pewnej miejscowości nie może być podstawą dla wymiaru podatku na szynkownię

Pos. Bärnfeind użala się na szykany władz skarbowych w Styryi, które mimo dowodów, iż szynkarz uiścił się z powinności podatkowej, jeszcze potrafią wynajdować sposoby szykanowania.

Przyjąwszy ten rozdział, uchwalono bez dyskusyi dwa następne: budynki dykasteryalne wydatków 142.632 złr., dochodów 106.120 złr., jakoteż świeżo dopiero wniesiony kredyt dodatkowy do tego rozdziału w ilości 17.215 złr. wydatków na restauracyę pewnego zamczyska w Czechach; fiskalności i przypadłości wydatków 4000 złr., dochodów 60.000 złr, (wszystko zgod. z prel. rząd.)

Do rozdziału: drukarnia skarbowa, wydatków 1,273.500 złr., dochodów 1,363,500 (zgodnie z prel. rząd.) — zabiera głos pos. Heilsberg, aby dać wyraz skargom drukarzy na konkurencyę, jaką im zakład ten sprawia, i wnieść rezolucyę, aby czynność drukarni skarbowej ograniczyć na wyrabianie znaków walorowych (znaczków pocztowych, stemplów i t p.)

Komisarz rządowy, radca dworu p. Beck, kierownik drukarni skarbowej, bierze zakład w obronę przed prostą zawiści i wykazuje, że najgorzej wyszłaby sama Izba na ograniczeniu jego czynności.

Rozdział przyjęto; bez dyskusyi uchwalono: remanenty sprzedanego mienia skarbowego, wydatków 1000 złr., dochodów 45 złr. (zgodnie z prel. rząd.)

Ostatni rozdział etatu stanowi mennictwo z sumą wydatków 201.100 złr., dochodów 207.500 złr. (zgodnie z prel. rząd. który uchwalono po kilku uwagach p. Tauschego i Neuwirtha o potrzebie zaprowadzenia mniejszej jednostki monetarnej, zamiast złotówki austr. i zamiast centówki. Do tej kwestyi odnosi się też rezolucya komisyjna, którą uchwalono: „Wzywa się rząd, aby zastanowił się nad zaprowadzeniem mniejszej jednostki od złotówki aby w sprawie tej porozumiał się z rządem węgierskim z okoliczności odnowienia ugody.“

W ten sposób cały już etat ministerstwa skarbu uchwalony. Dochody w nim czynią sumę ogólną 408.934.028 złr., czyli o 655.856 złr, więcej niż wedle preliminarza rządowego, wydatki zaś z dokonanym już kredytem dodatkowym w rozdziale budynków dykasteryalnych wynoszą 106,112.561 złr., czyli o 486.225 złr. mniej.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 30.— Następne w poniedziałek.

SPRAWY MONARCHII

(Kataster dla spółek i stowarzyszeń akcyjnych. — Obrady komisyi centralnej dla szkół przemysłowych.

Pol. Corr. pisze: Ministerstwo skarbu zarządziło, aby celem utrzymywania ewidencyi i dozorowania spółek towarzystw akcyjnych, tudzież stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, pod względem terminowego uiszczania należnych od nich bezpośrednio należytości, założony został przy wszystkich powiatowych dyrekcyach skarbowych, przy centralnym urzędzie taksacyjnym i każdym urzędzie dla pobierania należytości, osobny kataster, a to począwszy od 1 lipca 1885 r. W celu ułatwienia zakładania i prowadzenia tego katastru ministerstwo spraw wewnętrznych zawezwało wszystkie polityczne władze do współdziałania, a to w sposób następujący: Przedewszystkiem należy przedkładać władzy skarbowej listy istniejących w każdym powiecie politycznym spółek i stowarzyszeń, przyczem w razie potrzeby ma być jej dozwolonem przejrzenie odnośnych aktów, tudzież udzieloną wszelka pomoc przy wypośrodkowaniu potrzebnych dat. Pod wyżej wzmiankowanemi stowarzyszeniami i spółkami, o ile chodzi o założenie katastru, należy te tylko rozumieć, które obowiązane są opłacać bezpośrednie należytości skarbowe. Do tych należą: 1) Towarzystwa akcyjne i komandytowe towarzystwa na akcye; 2) zakłady kredytowe, które istnieją nie pod firmą towarzystw akcyjnych, przedewszystkiem kasy oszczędno-

---

— Ty żeś to mój drogi? spytała ona budząc się i otwierając powieki.

— Och, nie miałem wcale intencyi pani mojej budzić jeszcze — zawołał Niemcewicz.

— Dla czegoż? — Czyż to jeszcze tak wcześnie?

— Słońce dopiero weszło.

— A więc jegomość mój dobrodziej — odpowiedziała ona żartując — znowu do dawno już zaniedbanego trybu życia powrócić zamierza, znowu o świcie się zrywa, a nawet, co widzę, całkowicie już ubrany. Czy czasem nie myśli z pługiem na pole wychodzić?

— Nie, droga moja, ale ponieważ z prześliczną siedzibą rozstać się może niedługo będzie potrzeba, chciałem ją więc jak najdokładniej w pamięci mej utrwalić.

Niemcewiczowej chmura smutku przemknęła po pogodnej dotąd twarzy. Westchnęła i z żalem wyrzekła:

— Ach prawda... wyjeżdżać potrzeba i kto wie na jak długo.

I zamilkła, a on także przez długi czas na żadne słówko zdobyć się nie mógł. Wreszcie po długiem milczeniu, wstawszy z klęczek i usiadłszy na łóżku mówił:

— Całą noc strawiłem bezsennie, rozmyślając nadwszystkiem. Rankiem oglądałem nasz ogród, łączkę i pola i nigdy ta nasza siedziba taką piękną mi się nie wydała. Och, jakże ciężko porzucić to wszystko, zwłaszcza jeśli się rozważy, że tu wśród tych cudów natury jako najpiękniejszy kwiatek królujesz. I wiesz, co mi przychodziło do głowy?

— Cóż takiego? — zapytała ona głosem smutnym, ale pełnym ciekawości.

— Ja stary już jestem. Żołnierzem nigdy nie byłem tęgim, a do rady toć zawsze i wszędzie głów podostatkiem się znajdzie. Gdybym więc pozostał z tobą i doczekał się tej chwili, kiedy ty do ojczystej mej ziemi towarzyszyć mi będziesz mogła?

Niemcewiczowa podniosła się i podparłszy się na łokciu, długo z rzewnem uczuciem w twarz męża się wpatrywała.

— Gdyby to możliwem było — rzekła wreszcie — połowę życia mojego za to bym oddała. Ale niestety... nie można!... Zanim mnie zbudziłeś, miałam dziwnie piękny sen, który tem przykrzejszą barwę ciężkiej rzeczywistości nadaje. Śniło mi się, że byliśmy w tym samym domku, a raczej w otaczającym go ogródku, żeśmy stali oboje na podwyższeniu, gdzie się altana znajduje, a obok nas Peters z medalem prezydenta Stanów na piersi. Na jego ramieniu wspierała się dziwnej urody niewiasta, otoczona gromadką dzieci jak aniołków pięknych Ręka moja spoczywała w twej dłoni i patrzyłam na ciebie z zachwytem, na ciebie uwieńczonego wawrzynem a niewypowiedzianie byłam szczęśliwą i dumną, że miałam prawo mężem cię swoim nazywać W jednej chwili znikł mi z przed oczu Peters a na jego miejscu pokazał się drogi nasz Kościuszko. Blady był i znękany, ale na ustach jego igrał ten dobrotliwy i łagodny uśmiech, bez którego wyobrazić go sobie nie umiem. Patrzył długo na ciebie, później wzrok swój przeniósł na mnie i tonem słodkim wyrzekł: „Widzisz kobieto, jaka jesteś szczęśliwa, a czy wiesz dla czego? — Oto, żeś całe swe życie rozumiała, co jest obowiązek i żeś dla tej wzniosłej idei wszystko poświęcić umiała.“

Niemcewicz na te słowa wstał, podszedł do okna, zapatrzył się w dal i zadumał smutnie. Ona, również pogrążona w myślach, usiadła na łóżku i twarz w dłonie ukryła.

Po chwili, głosem drżącym przemówił Niemcewicz:

— Widać, że nisko upadłem, skoro konieczny obowiązek, aż ty przypominać mi musisz?

Och, gdybyś wiedział, co ja cierpię!... — zawołała ona z wyrazem boleści. — Ale trudno, musisz obowiązek spełnić, a może, w nagrodę za to, da nam niebo taką szczęśliwość na stare lata, jakiej przedsmak wspólny nasz przyjaciel we śnie mi pokazał.

Od tej chwili, nie było już ani śladu wahania ze stron obu. W dziesięć dni od tej rozmowy, okręt, unoszący Niemcewicza, pruł modre fale oceanu, a w podmiejskiej willi przy Elisabethtown pozostała jego żona, osierocona strasznie, bo ani męża, ani syna przy sobie nie miała.

* * *

Pobyt długi Niemcewicza w kraju, ciągnący się aż do pamiętnego 1831 roku, jego zasługi tak publiczne, jak i literackie wchodzą już w zakres dziejów narodowych i powszechnie wszystkim są znane. Nie każdy wie tylko o tęsknocie, jaka go za oceany ku ukochanej małżonce ciągnęła i o sposobach, jakie obmyślali oboje, aby się ze sobą połączyć. Dla nieznających szczegółów dziwnem wydać się może, dlaczego Julian nasz, kiedy od usług publicznych się oswobodził i pustelnię swą, Ursynowem nazwaną, zbudował, nie sprowadził tu tej, którą tak kochał, albo czemu, mając zupełną swobodę, sam do niej się nie wybrał.

Chociaż rozstawać się z krajem, byłoby mu ciężko, jednak dopełniona wiernie służba dozwoliłaby mu powrócić do uciech rodzinnych. Żona jego jednak, wiedząc jaką dla małżonka jej wartość przedstawia pobyt na ojczystej ziemi, postanowiła jeszcze spełnić dla niego i tę ofiarę i sama do niego przyjechać. Przeszkadzały atoli temu rozmaite okoliczności. Naprzód zajęła się gorliwie wyswataniem i ożenieniem syna, a ponieważ sprawa ta dość długo się wlekła, wyjazd więc z roku na rok odkładała. Następnie, kiedy związek małżeński Petersa przyszedł już do skutku, zapragnęła doczekać się pierwszego wnuka — a serce jej i jej wyobrażenia o obowiązkach, ustawicznie ją w tem wahaniu się między mężem i synem utrzymywały. Potem przyszła długa choroba tego syna a na starego już Niemcewicza burzliwe i pełne zawieruch czasy, które, bez względu na tę starość, kazały mu aż do dalekiej wyjeżdżać Anglii. Tymczasem jedyny syn dawnej pani Kean umarł, zostawiając kilkoro sierot, nie mogła więc ich opuścić a Niemcewicz znowu, ani mógł żony sprowadzać, ani do niej wracać, bo krępowały go obowiązki w sprawach publicznych. Musiał więc poprzestawać jedynie na listach i znowu pocieszać się marzeniem o przyszłości

Dnia 23 czerwca 1833 roku, ks. Adam Czartoryski, największy i najbliższy Niemcewicza przyjaciel, otrzymał w Paryżu list Ursyna, donoszący z Glasgowa o pracach tam podejmowanych. W liście tym, oprócz wiadomości politycznej natury, znajdował się taki ustęp: Ugodził mnie okropny cios — wiadomość o śmierci mojej żony. Nie uwierzysz Wasza Książęca Mość, jak, po blizko dwudziestu siedmiu latach rozstania, cios ten jest mi bolesnym i okropnym....

Aer.

ści; 3) przedsiębiorstwa kolejowe i dla żeglugi, bez wyjątku, czy tworzą lub nie towarzystwa akcyjne; 4) zakłady asekuracyjne, bez względu na to, czy opierają się na akcyach lub wzajemności; 5) zakłady zaopatrzenia, 6) towarzystwa zarobkowe i gospodarcze; 7) spółki innego rodzaju (z wyjątkiem tych, które mają na oku cele polityczne, humanitarne lub towarzyskie) przedewszystkiem kasy oszczędności, zaliczkowe i stowarzyszenia dla puszczania w obieg losów.

W przyszłości we wszystkich wypadkach, w których nastąpi powołanie do życia stowarzyszenia powyższych kategoryj lub zmiana ich statutów, dalej w wypadkach, w których władza polityczna zostanie zawiadomioną o zaregestrowaniu stowarzyszenia zarobkowego lub gospodarczego, ewentualnie o zmianie kontraktu stowarzyszenia, należy o tem wszystkiem donosić odnośnej władzy skarbowej. Odtąd też wolno będzie władzom skarbowym przeglądać złożone w krajowym urzędzie politycznym umowy i kontrakty stowarzyszeń, tudzież składane władzom politycznym bilanse i wykazy pomienionych spółek i stowarzyszeń. W końcu udzielono władzom politycznym instrukcyę, aby popierały w ogóle ile możności władze skarbowe przy zakładaniu i prowadzeniu katastrów".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ks. Bismarck w parlamencie niemieckim.)

W pierwszym dniu obrad nad trzeciem czytaniem przedłożenia o subwencyonowaniu pocztowych parowców zagranicznych, zjawił się w parlamencie niemieckim ks Bismarck. Spodziewano się powszechnie, że nieomieszka on zabrać głosu nietylko w sprawie przedmiotu, w którego obronie walczył w czasie pierwszego czytania, ale że powie też coś o zmienionym teraz stosunku Niemiec do Anglii. Ciekawość była więc wielka i powszechna i galerye przepełnione. Ks. Bismarck zawiódł jednak w pierwszym dniu oczekiwania.

Oświadczył on tylko, że jeżeli parlament uchwali choć jedną tylko linię parowcową, przyjmie to „jako zadatek na przyszłe uchwały z wdzięcznem sercem". Prosił tylko, żeby nie nalegano o sprawianie nowych parowców najświeższej konstrukcyi z wytwornem urządzeniem, bo to rzecz zbyt droga i wyznaczona stosunkowo niska subwencya nie wystarczyłaby na zwabienie przedsiębiorcy.

Potem, potrącając o słówko jednego z poprzednich mówców, który w ironiczny sposób wspomniał o dość niejasnem wyrażeniu się kanclerza, nazywającego położenie obecne *Völkerfrühling*, wdał się ks. Bismark w alegorye na starej mitologii germańskiej oparte: Oręż lat 1866 i 1870 sprowadził to, co on nazywa „wiosną ludów", tylko że psują rozwój tego błogiego zaczątku, najpierw „Loki" t. j. duch stronnictw, dalej „Hoedur" t. j. krótkowidzący wyborca. Loki namawia Hoedura, żeby zabił wiosnę ludów i wtem całe nieszczęście, że ostatni nie przejrzał dotąd i nie umie się otrząsnąć z tej smutnej roli, jaką mu niegodziwy Loki odgrywać każe.

Nierównie ciekawszą była druga mowa ks. Bismarka w następnym dniu obrad nad subwencyą parowców, wywołana mową Richtera.

Richter powiedział między innemi, że handel z Austryą jest rzeczą ważniejszą, niż handel z koloniami a polityka cłowa Bismarka psuje go i wywołała niebezpieczną dla Niemiec nowelę taryfową austryacką, że w końcu wojny francuskiej, popsuli dyplomaci „wiosnę ludów" a w r. 1850 zaprowadzili ludzie z cechu ks. Bismarka Prusy do Ołomuńca; że lud nie żąda samej jedności Niemiec ale także wolności i udziału w postanowieniach rządowych; że Hoedur nie taki ślepy, jak się kanclerzowi wydaje i jakby tego pragnął.

Na to ks. Bismarck: Od lat 40 słyszę tych panów, jak ciągle rozprawiają o ludzie, jakby o jakiej osobnej rzeczy. Lud — to my wszyscy. Deputowany Richter ma tylko prawo przemawiania imieniem swego okręgu wyborczego; ta część ludu, która mnie za swego reprezentanta uważa, jest cokolwiek większą i znaczniejszą. Slepego Hoedura rozciąga p. Richter na cały ogół wyborców, ja zastosowałem to porównanie tylko do wyborców wolnomyślnych. Jeźli byli dyplomaci, którzy coś zawinili, to ich już za to usunięto. O jedności Niemiec myślałem dawniej od p. Richtera, ale dążyłem do niej innemi drogami i dlatego ją mamy. Parowcową kwestyę mięsza p. Richter ciągle z kolonialną, chociaż ona ma ścisły związek tylko z potrzebami handlowemi, które istnieć będą, choćby kolonij niemieckich wcale nie było. Jest też to tylko wybieg, aby ją zdepopularyzować. Ze stosunki z Austryą są ważniejszemi od wszelkich kolonij, temu nikt nie przeczy ale można mieć jedno i drugie. Nie ma też wątpliwości, że nowela taryfowa austryacka jest dla nas niebezpieczną. Motywa do tej noweli dowodzą, że przemysłowcy przedlitawscy używają niemieckiej ustawy cłowej za pretekst do upieczenia swej pieczeni, chociaż ustawa ta tylko jest dla Węgier uciążliwą, którymby wystarczyć powinno, żeby u siebie cło na zboże ustanowiły. Dla węgierskich rolników, którym najbardziej dokucza konkurencya rossyjska i rumuńska, najlepszymby był związek cłowy i handlowy z Niemcami, który już dawno proponowałem, ażeby zapełnić lukę wytworzoną rokiem 1866. Ale bliższe badanie tej rzeczy okazało, że stosunki tamtejsze utrudniają tę rzecz, i rząd nie byłby pewien uzyskania na to przyzwolenia ciał ustawodawczych. Czemuż Richter i Windthorst szarpią mnie o narażenie bliskich stosunków z Austryą, kiedy ja pragnę jeszcze ściślejszych.

Porozumienie się z Anglią byłoby może łatwiejszem i byłoby może wypadło korzystniej, gdyby Richter nie był tu wspomniał o rzeczy, która stanowisko nasze wobec Anglii osłabiła. Osobiście sympatyzuję wprawdzie z jego uczuciami, ale byłby lepiej zrobił, żeby nie był o tem wspominał. — (Richter w chwili występowania ks. Bismarcka w parlamencie przeciw Anglii. mówił o niepotrzebnem jątrzeniu Anglii, z którą Niemcy łączą węzły „dynastyczne" i historyczne. Tu do tych węzłów dynastycznych robi ks. Bismarck aluzyę. *Prz. Red.*)

Windthorst mówił, że krótko potem, jak powiedziałem, iż jesteśmy otoczeni samymi przyjaciołmi, znaleźliśmy się w opałach (*in hellen Flammen*) z Anglią, przez kolonialne zabiegi kanclerza. Gdzie dym, gdzie ogień? Ja ich nie widzę. (Czyta ustępy z dzienników i mowy Gladstona, wyrażające się przyjaźnie o Niemcach.) Czy Gladstone bardziej kocha Niemcy od Windthorsta, tego nie wiem, ale to wiem, że lepiej od niego zna się na polityce kolonialnej. Mówić ciągle o wojnie, jest taktyką tych, którzy na niej skorzystaćby chcieli, a szczególnie z wojny nieszczęśliwej dla Niemiec Mamy przecież w parlamencie frakcye, dla których nieszczęśliwa dla Niemiec wojna, jest ideałem ich marzeń. Przywrócenie Polski, Szlezwigu, królestwa hanowerskiego, oddanie Alzacyi i Lotaryngii, wszystko to byłoby dopiero wtenczas możliwem, gdyby Niemców kto pobił Szerzenie strachów wojennych ośmiela tylko nieprzyjaciół. Zaniechajmy więc lepiej tego. Młodzież, która się dziś kształci. będzie może lepszego ducha i spoglądać będzie z pogardą na te spory parlamentarne, jakie tu między sobą bez celu prowadzimy

Proszę panów o przyjęcie ustawy poruszonej, w brzmieniu wniosku rządowego"

Po przemówieniu kilku jeszcze deputowanych, odroczono dalsze obrady do poniedziałku.

„Moskowskie Wiedomosti" i Bułgarzy).

Do *Pol. Corr.* piszą z Sofii. W tutejszych kołach politycznych zwrócił uwagę artykuł dziennika *Maryca*, wychodzącego w Filippopolu, w którym organ bułgarski wschodniej Rumelii polemizuje z twierdzeniem *Moskowskich Wiedomosti*, jakoby książę Aleksander od kiedy wstąpił na tron, nie zdołał pozyskać miłości swego narodu. Najważniejsze ustępy tego artykułu opiewają:

„Twierdzenie dziennika rossyjskiego nie ma najmniejszego rzeczywistego uzasadnienia. Żaden jeszcze wypadek nie stwierdził, żeby naród bułgarski nie miał przywiązania dla swego księcia. Przeciwnie, wszystkie objawy świadczą o tem, że książę kochany jest przez cały naród, a szczególnie światlejsza część narodu kocha, szanuje, a nawet uwielbia księcia, nie mówiąc już o armii, która jest niezmiernie przywiązaną do panującego. Tak jest od pierwszej chwili przybycia księcia na ziemię bułgarską W Tirnowie został jednogłośnie wybrany, a naród widzi w nim nietylko reprezentanta zmarłego cara, który Bułgaryę oswobodził, ale zarazem założyciela nowej dynastyi bułgarskiej. Od pierwszej chwili panowania swego dowiódł książę Aleksander że zasługuje w zupełności na położone w nim zaufanie i głęboki szacunek swoich poddanych. W podróży swojej po Europie do dworów wziął ze sobą do towarzystwa sekretarza Bułgara, poświęcał się tak gorliwie wyuczeniu języka bułgarskiego, że pomimo trudności, jakie ten język nastręcza dla każdego cudzoziemca, przyswoił go sobie w ciągu jednego roku, a zajmowało go wszystko cokolwiek miało jaki związek z literaturą, zwyczajami i obyczajami bułgarskiemi. Przy wszystkich narodowych demonstracyach dowiódł, że przenikają go idee prawdziwego Bułgara Ofiary jego na cele dobra publicznego są nadzwyczajne w porównaniu z listą cywilną księcia. Wszyscy widzą z jaką wytrwałością, nie wahając się podjąć największych trudów, zajmuje się wykształceniem armii. Wszystkie te pobudki skłaniają i naród bułgarski do miłości dla swego księcia, która się wielokrotnie zamanifestowała. Książę jest jak najswobodniejszy w stosunkach ze swymi poddanymi i nigdy przed nikim się nie zamyka, a jeżeli się znajdzie kilku nędzników którym się nie podoba otwarty i prawy charakter księcia, to muszą się ukrywać ze swem rzeczywistem usposobieniem. Ale pominąwszy to wszystko, złożył książę dowody swego rozumu stanu i swego doświadczenia politycznego, i umiał odwrócić niebezpieczeństwa, które zagrażały państwu bułgarskiemu Gdyby kiedykolwiek w Bułgaryi i na półwyspie Bałkańskim, zagrażały jakie nowe wypadki niepomyślne, to nie wątpimy, że książę Aleksander złoży dowody, iż oprócz innych zalet charakteru, jest także gorącym patryotą bułgarskim.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Święta, w powiecie jarosławskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. c. k. Namiestnik** nadał opróżnione z fundacyi imienia J. Ces Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika stypendyum o rocznych 180 zł., Stanisławowi Teodorowiczowi, słuchaczowi na wydziale prawniczym c. k. uniwersytetu lwowskiego.

— **Najprzew. ks. Arcybiskup Nominat Seweryn Morawski** powrócił do Lwowa w dniu wczorajszym wieczorem. Na dworcu kolei oczekiwali dostojnego Arcypasterza zebrana *in gremio* Rada miejska z p. Prezydentem na czele, oraz licznie zebrany kler lwowski, wraz z przew. Kapitułą metropolitalną. P. prezydent powitał Arcypasterza imieniem Rady miasta Lwowa, na ce odpowiadając ks. Nominat, wyraził całej Radzie i obecnym jej członkom serdeczne podziękowanie za podjęte trudy w przywitaniu siebie i zapewnił o swojej dla miasta Lwowa miłości i szacunku, w którem już od 15 roku życia przez przeciąg 51 lat stale zamieszkuje. Następnie, powitany przez przew. kler lwowski, został przez p. prezydenta odprowadzony do przygotowanego *ad hoc* powozu i odjechał do swego mieszkania. — Przed przyjazdem do Lwowa, najprzew. ks. Arcybiskup, w powrocie z Wiednia, zatrzymał się był dwa dni w Krakowie, gdzie przyjął gościnę u OO. Jezuitów na Wesołej. W sobotę odwiedził ks biskupa krakowskiego, księży biskupów Krasińskiego i Janiszewskiego, oraz br. Dębickich, a w niedzielę wieczorem brał udział w obiedzie, który się odbył w pałacu biskupim z powodu wręczenia dyplomu doktora honorowego Uniwersytetu krakowskiego księdzu biskupowi Dunajewskiemu. Tegoż dnia ks. Arcybiskup lwowski spędził wieczór u państwa Pawłów Popielów, a, wyjeżdżając wczoraj w południe do Lwowa, odprowadzony został na dworzec przez ks. biskupa krakowskiego, tudzież grono kapłanów i przyjaciół.

— **Czerwony Krzyż.** We środę, dnia 18 marca 1885 r. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w lokalu stowarzyszenia (Nowy gmach Namiestnictwa, II piętro, biuro sanitarne) walne zgromadzenie członków kraj. Stowarzyszenia dam patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża, na które Zarząd wszystkich pp. członków ponownie uprzejmie zaprasza; zwołane bowiem na dzień 12 marca b. r. walne zgromadzenie, dla braku kompletu nie przyszło do skutku. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu ostatniego zgromadzenia; 2. Odczytanie zamknięcia rachunkowego i udzielenie absolutoryum Zarządowi: 3. Odesłanie 30 prc. udziału do centralnego funduszu: 4. Wybór zastępczyni damy wydziałowej; 5. Wybór cenzorów.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa wydzierżawienia gruntów miejskich w Zamarstynowie; wniosek względem wdrożenia sprzedaży realności miejskiej, zwanej „Majerówka" i projekt parcelacyi realności miejskiej pod l. 494 1/4 oraz regulacyi dróg okolicznych; wniosek względem wystosowania petycyi do Rady państwa w przedmiocie uregulowania w drodze ustawodawczej prawa poboru dodatków gminnych od kolei państwowych; petycya nauczycieli szkół ludowych o przyznanie dodatku drożyźnianego; sprawozdanie inżyniera m. p. Goreckiego, z podróży, podjętej w celach naukowych dla miasta Lwowa.

— **Podziękowanie.** Koło literacko-artystyczne we Lwowie złożyło w prezydyum magistratu na rzecz tutejszych ubogich kwotę 50 zł. Za ten dar prezydent miasta składa szanownemu towarzystwu imieniem ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Zwłoki ś. p. Kazimierza Zakliki,** c. k. podkomorzego, o którego śmierci w Wiedniu doniósł nam w sobotę telegram, przewiezione zostały do majątku rodzinnego Zaklików Hawłowice pod Jarosławiem. Pogrzeb odbędzie się we czwartek.

— **W c. k. szkole weterynaryi** dnia 14 b. m., przyznano stopień lekarza weterynaryjnego pp. Lenartowiczowi Franciszkowi, Łuckiemu Józefowi, Mglejowi Janowi, Nowakowi Janowi, Ochniczowi Michałowi i Timoftijewiczowi Ludwikowi.

— **Wykaz XX składek** na rzecz dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa: 1. Dalsze datki mieszkańców Dalmacyi w ogólnej kwocie 14 zł. 12 ct. — 2. Datki mieszkańców powiatu Reutte, w Tyrolu, w ogólnej kwocie 64 zł. 60 ct. — 3. Obszar dworski Merecei pow. suczawskiego na Bukowinie 9 zł. — 4. Parafianie probostwa Salurn w Tyrolu 10 zł. — 5. Dalsze datki mieszkańców królestwa czeskiego w ogólnej kwocie 25 zł. 75 ct. — 6. Na ręce c. k. starostwa w Brzeżanach: gmina Sarańczuki 10 zł. 34 ct. — 7. Za pośrednictwem gr. oryent. konsystorza w Czerniowcach, datki pobożnych 22 gr. oryent. parafij księstwa Bukowiny, w ogólnej kwocie 80 zł. 35 ct. — 8. Mieszkańcy powiatu Hernals 2 zł. 38 ct — 9. Dalsze datki mieszkańców Styryi 5 zł 36 ct.— 10. Dalsze datki mieszkańców królestwa czeskiego 5 zł. — 11. Dalsze datki mieszkańców Karyntyi 16 zł. 76 ct. — 12. Na ręce c. k. starostwa w Podhajcach: gmina Mądzielówka 4 zł. 30 ct. — 13. Na ręce c. k. starostwa w Gródku: gmina Zawidowice 6 zł., Stradcz 6 zł. 22 ct., Żorniska 50 ct., Zielów 60 ct., Rokitno 5 zł. 63 ct., Jaśniska 4 zł. 30 ct.- Dąbrowica 4 zł., Lelechówka 1 zł. — 14. Dalsze datki mieszkańców Dalmacyi w ogólnej kwocie 14 zł. 90 ct.

— **W głośnej sprawie Ritterów** o zbrodnię morderstwa, popełnioną z pobudek rytualnych na włościance Mnichówney, jak nam doniosła wczoraj depesza już po wydaniu *Gazety*, zapadł wyrok w trybunale kasacyjnym w Wiedniu. Trybunał ten zniósł wyrok sądu przysięgłych w Krakowie i polecił sądowi krajowemu tamże zarządzić nowe śledztwo.

— **Pożar.** Wczoraj przed południem wybuchł ogień w parterowym domku pod l. 17 przy ulicy Krzyżowej, należącym do realności p. Jana Horodeckiego, a to w chwili, kiedy tylko dwoje nieletnich dzieci znajdowało się w tym domu. Ogień zniszczył cały dach i wiązania tegoż, mimo bezzwłocznego ratunku, niesionego przez sąsiadów i przybyłej na miejsce straży pożarnej. Wspomniane dzieci uratowano. Ponieważ płomienie ogarnęły były najpierw dach do około komina, przeto nie ulega wątpliwości, iż iskry zaleciały na gonty skutkiem wadliwości przestarzałego komina i wznieciły ogień. Domek był na 300 zł. zaasekurowany, zaś szkoda wynosi około 600 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w majątku własnym Lajscu, w jasielskiem, Władysław Bielański, żołnierz byłych wojsk polskich z roku 1831. Pogrzeb odbędzie się we czwartek w Łubieńsku. — W Paryżu głośny adwokat i deputowany Louis Gatineau, ze stronnictwa umiarkowanych radykalnych, który niedawno jeszcze bronił w obec sądu pani Clovis-Hugues. — W Berlinie znakomity klinik i patolog Fryderyk Frerichs, profesor tamtejszego uniwersytetu, przeżywszy lat 65

— **Jubileusz nauczycielki.** W tych dniach w jednym z domów prywatnych w Warszawie obchodzono w ściśłem rodzinnem kółku piędziesięcioletni jubileusz nauczycielskiego zawodu p. Jadwigi Więckowskiej, która przez pół wieku w 14 domach spełniała ciężkie obowiązki prywatnej nauczycielki. Pierwsze wychowanki pani Więckowskiej są dziś równie jak ona staruszkami. Jubilatce ofiarowano wieniec srebrny z nazwiskami wszystkich uczennic.

— **Sprawa Ballerich.** W świeżej pamięci jest zamach dwóch urzędników policyi paryskiej, braci Karola i Norberta Ballerich, na redakcyę pisma rewolucyjnego *Cri du peuple*, które w niegodziwym artykule rzuciło insynuacyę, iż zamordowanie matki wspomnianych braci, jest ich własnem dziełem. Przyprowadzeni do rozpaczy tragiczną śmiercią matki i tą insynuacyą, bracia Ballerich udali się do redakcyi *Cri du peuple* w celu wywarcia zemsty. Naczelny redaktor pisma tego J. Vallès nie był obecny wskutek choroby, która wkrótce życiu jego koniec położyć miała; bracia Ballerich zastali w redakcyi tylko jednego z współpracowników p. Duc Quercy, na którego rzucili się z bronią w ręku. P. Duc odniósł lekką ranę, ale Norbert Ballerich, śmiertelnie ugodzony wystrzałem z rewolweru, wkrótce zakończył życie w szpitalu; brat zaś jego Karol pociągnięty do odpowiedzialności, stawał w tych dniach przed sądem przysięgłych w Paryżu. Sąd uwolnił go od oskarżenia, skazując go tylko na indemnizacyę kosztów leczenia rany p. Duc-Querey w kwocie 1 franka i na zwrot kosztów procesu w kwocie 1000 franków. Celem zebrania tej kwoty dla Ballericha, *Gaulois* ogłosił subskrypcyę, a inicyator tejże, deputowany Duval, otworzył ją kwotą 20 franków.

— **Kat przed sądem.** Iwan Frołow, który przez lat 10, do roku 1884, pełnił obowiązki kata, w zamian zesłania na Syberyę za napad rozbójniczy, chociaż dorobił się majątku, nie porzucił dawnych nawyknień, po uwolnieniu bowiem zorganizował bandę rozbójniczą, za co obecnie sądzić go będzie sąd okręgowy w Moskwie.

— **Osobliwsza sekta** powstać miała, według *Graždanina*. w Kronsztadzie. „Słyszałem — pisze książę Meszczerski do tego pisma — że na niektórych ulicach tego miasta spotkać można całe grona kobiet, które opu-

ściły swoich mężów, wiążą się w stowarzyszenia religijne i przechadzają się po mieście ze śpiewami pobożnemi. Utrzymują, że wszelkie usiłowania duchowieństwa, w celu opamiętania sekciarek, pozostają bez skutku, propaganda zaś ich wśród niewiast zamężnych z ludu prostego, szerzy się ciągle.

Zeszyt 63 Słownika geograficznego wyszedł z druku i zawiera z większych artykułów: Masłówka, Materna, Mazepińce, Mazew, Mazowsze, Mazowsze pruskie, Medenice, Meducha, Medwedówka, Medyka i Medynia — Następny zeszyt wyjdzie 1 kwietnia i obejmie Me i początek Mi.

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", we Lwowie) opuścił prasę nr. 3 z marca r. b. Treść: Życiorys ś. p. dr. Tadeusza Żulińskiego (c. d.) — Pogrzeb dr. Tadeusza Żulińskiego we Lwowie. — O zasadach przy wyborze ćwiczeń gimnastycznych dla dziewcząt (dok.) — Zarys ćwiczeń na skoczni (c. d.). — Kronika.— Bibliografia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*L*). **XVII. walne zgromadzenie** członków Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, odbyło się przedwczoraj pod przewodnictwem p. W. Dąbrowskiego w przytomności c. k. notaryusza, p. Szemelowskiego Z sprawozdania Dyrekcyi z czynności za r. z. wyjmujemy następujące najważniejsze ustępy: Dyrekcya wyznaje, że po raz pierwszy w ciągu istnienia Towarzystwa znalazła się w niezwykle trudnej pozycyi, tak, iż w niektórych działach nie zrobiło Towarzystwo postępu. Rezultat ten sprowadziły wszystkim wiadome i przez cały kraj dotkliwie odczuwane złe stosunki ekonomiczne. Członków liczy Towarzystwo z końcem r. 1883 1.763 a z końcem 1884 r. 1.800 Na udziały deklarowane do wysokości 299.800 zł. wpłaciło 1.800 członków: z końcem 1884 r. 172.690 czyli 57.60 prc. kwoty deklarowanej i 90 zł. w przecięciu na jednego członka. Cały majątek własny Towarzystwa wynosił 31 grudnia r. z 189.840 zł. (centy opuszczamy) i pomimo wycofania 23.546 zł. udziałów, wzrósł w porównaniu z przedostatnim rokiem o 2.541 zł. Wkładki oszczędności i lokacye wynosiły 31 grudnia r. z. 452.367 zł. a d. 31go grudnia 1883 r. 491.264 zł. spadły więc w ostatnim roku o 38.897 zł. W dziale kredytu bankowego Bank krajowy cofnięcie lokacyi wynagrodził Towarzystwu kredytem niecenzurowanym do wysokości 50.000 zł. z którego też Dyrekcya korzystała. Również doświadczono ciągłej ufności i życzliwości od dwóch głównych instytucyj kredytowych, jak galicyjska Kasa oszczędności i Bank Austro-węgierski. I tak d. 31 grudnia r. z. było Towarzystwo winne gal. Kasie oszczędności prócz stałego długu w sumie 51.323 zł. w drodze eskontu na 330 weksli 142.000 zł., Bankowi Austro-węgierskiemu na 122 weksli 69.755 zł. a bankowi krajowemu na 108 weksli 48.708 zł. Stosunek kapitału obcego do własnego w ciągu r. z. pozostał ten sam jaki był z końcem r. 1883, to jest jak: 3·32 do 1. Pożyczek udzieliło Towarzystwo w ciągu r. z. 4.058, na które, również jak na dawniejsze w rachunku bieżącym wypłacono w r. z. kwotę 2,642.331 zł. z tego spłacono 1,811.003 zł. odpisano 4 weksle sfałszowane przez W. Żaaka z kwotą 2.080 zł. pozostało 1.336 terminowych pożyczek i 229 w rachunku bieżącym za r. z. w kwocie 829.247 zł. z bilansu za r. 1883 pozostało na pożyczkach 876.227 zł. z tego spłacono w r. z 831.502 zł., pozostało na rachunek następnego roku 200 pożyczek w kwocie 44.735 zł. Ogółem na rachunek 1885 roku pożyczek w kwocie 873 972 zł. Dyrekcya nie przestawała obfitszym kredytem przychodzić w pomoc i otaczać opieką znaczniejsze we Lwowie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe; rezultaty w tym kierunku osiągnięte są zupełnie zadowalające Dalszych kredytów budowlanych udzieliło Towarzystwo w ciągu r. z. na budowę 10 domów w kwocie 67.700 zł., a zatem od r. 1881 w ogóle 447.600 zł., z czego spłacono na wykończonych już 31 domów kwotę 296.000 zł., tak, że pozostaje dla Towarzystwa jeszcze przy hipotece 16 domów kwota 151.400 zł., która znajduje się w stadyum bliskiego spłacenia wierzytelności przez zaciągnąć się mające hipoteczne pożyczki. Z kredytu w rachunku bieżącym korzystało w Towarzystwie 239 stron. Z tych przypada 22 pozycyj z kwotą 84.961 zł na stowarzyszenia zarobkowe, 23 pozycyj z kwotą 65.791 zł. na większe firmy kupieckie, reszta zaś 15.094 zł. przy 194 pozycyach na zaliczki do połowy zupełnie wpłaconych udziałów. Liczba spraw procesowych wynosiła z końcem 1883 r. 83, z kwotą 29.642 zł. W r. z. oddano syndykowi 44 spraw z kwotą 37.534 zł., razem 127 spraw z kwotą 67.177 złr. Z tego spłacono w r. z. tak na częściową spłatę pozostałych jak i zupełne uiszczenie już umorzonych 56 spraw z kwotą 26 422 zł., pozostaje za r. z. niezałatwionych 71 spraw z kwotą 40.735 zł, z czego tylko 29 pozycyj wobec sądów się dochodzi, resztę zaś spłacają dłużnicy ratami po uprzedniem ubezpieczeniu pretensyj Towarzystwa. Ilość zatem spraw procesowych zmniejszyła się o 12 pozycyi, lecz powiększyła się pozwana kwota o 11.092 złr., który to odwrotny stosunek ztąd się wytworzył, że pomiędzy oddanemi w r. z. do egzekucyi sprawami, znajdowała się jedna większa, z kwotą 18.000 zł. Jeżeli się jednak zważy, że w r. z. udzielono 4.058 pożyczek w kwocie 2,642.331 zł., a oddano w tym roku do egzekucyi tylko 44 spraw z kwotą 37.534 zł., jeżeli następnie nadmienimy, że na udzielonych od początku istnienia Towarzystwa 30.180 pożyczek w kwocie 14,539.783 zł. Towarzystwo oddało do egzekucyi tylko 617 spraw z kwotą 206.245 zł., z czego już spłacono 546 pozycyj z kwotą 165.509 zł., to stosunek ten, równy z przeszłorocznym, jest zadawalającym.

Z 6 nieruchomości sprzedano nowo wybudowany dom za 7 000 zł.; Towarzystwo posiada obecnie jeszcze 3 realności zabudowane i 2 puste grunty. Realności te w r. z. przyniosły 4.70 prc. dochodu czystego Kapitał obrotowy wynosił z początkiem r. z. 908.683 złr., z końcem zkś r. z. 934.925 zł. Obrót ogólny kasowy wynosił w 1883 r. 8,443.755 złr., w r. z. 9.503 431 złr., a zatem powiększył się o 940.324 zł. Czysty zysk z r. z. wynosi 15.611 zł. 88 ct., w porównaniu z r. 1883 zwiększył się o 662 zł. 63 ct., co ztąd pochodzi, że przeciętna cyfra pożyczek była w r. z. o 58.054 zł. większa, aniżeli w r. 1883, że nieoprocentowany fundusz rezerwowy zwiększył się o 2 355 zł., a z drugiej strony koszta administracyi zmniejszyły się o 1 557 zł.

Interes z stowarzyszeniami związkowemi przestał się rozwijać, tem więcej, że Dyrekcya zniewoloną była tym stowarzyszeniom poniżać kredyta w rachunku bieżącym. Wybrano zaś do tego najprzyjaźniejszą dla Towarzystw chwilę, w której im Bank krajowy kredyt na weksle niecenzurowane otworzył do wysokości 500.000 zł., a nadto dotował ich kasy gotówką w kwocie 150.000 złr Wobec togo zasilenia Towarzystw zaliczkowych przez Bank krajowy, zniżenie im kredytu w Towarzystwie zaliczkowem lwowskiem o kwotę, wynoszącą zaledwie jedną dziesiątą część tego zasilenia nie powinno było i nie mogło ich interesów naruszyć. W charakterze członków przystąpiły do lwowskiego Towarzystwa w ciągu r. z. 3 nowe Stowarzyszenia zarobkowe. W stosunku kredytowym stało z Towarzystwem w ciągu ostatniego roku 41 stowarzyszeń zarobkowych, akredytowanych do kwoty 221.300 złotych., z czego dnia 31 grudnia r. z. winno było 44 stowarzyszeń kwotę 175.055 złr., w 1883 r. 48 stowarzyszeń 221.823 zł. Obecnie zatem mniej o 4 stow. i mniej o kwotę 46.178 zł.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości; udzieliło Dyrekcyi absolutoryum, a zgodnie z wnioskiem komisyi kontrolującej podzieliło czysty zysk w kwocie 15.611 zł. 88 ct w następujący sposób: 120 zł. do funduszu rezerwowego; 7.854 zł. 89 ct., jako 4½ prc. dywidendę od udziałów uprawnionych do pobierania dywidendy; 2 545 zł. 66 ct. jako ⅓ prc. tantiemę dla członków dyrekcyi i urzędników; 3.491 złr 6 ct., jako 2 prc. superdywidendę, a resztę, w kwocie 1.600 złr. 27 ct. na odpisanie strat z r. z. Dalej zatwierdzono wybór pp. Antoniego Żabickiego i J. Piepesa, na dyrektorów, na trzy lata, a dr. Wł. Zajączkowskiego, jako zastępcę dyrektora na 1 rok. Do Rady zawiadowczej zostali wybrani pp. dr. A Biesiadecki, dr. St Krzyżanowski, dr. M. Madeyski, dr. E Stroynowski, dr. A. Zgórski, K Jaśkiewicz, M. Fechter i Juliusz Bykowski. Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani pp. dr. B. Goldman E Wędrychowski i J. Smalawski.

Wiedeń, 17 marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2512 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 762, węgierskich 794, niemieckich 956. Ogólny przypęd był o 8 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono ogółem o 123 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ożywiony, a to dzięki temu, iż zjazd kupców był liczniejszy, niż zeszłego tygodnia. Ceny towaru przedniego nie zmieniły się, natomiast ceny towaru pośledniego nieco spadły. Sprzedano wszystko. Płacono za opasowe woły galicyjskie i bukowińskie po 51 do 57 złr., najprzedniejsze po 58 do 60 50 złr.; za opasowe woły węgierskie po 51 do 58 złr. i 59 do 62 złr.; za opasowe woły niemieckie po 52 do 59 złr. i 60 do 64 złr., za chude, bez różnicy zkąd pochodziły, po 44 do 49 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udaje się dzisiaj przedpołudniem na polowanie do Gödöllö, zkąd powróci wieczorem do Wiednia.

Z Aten telegrafują pod dniem wczorajszym: Najd. Cesarzewiczowstwo zwiedzili d. 15 b. m. w towarzystwie królowej, królewicza i wielkiego księcia Pawła Akropolis, starożytne pamiątki i obserwatoryum. Na obiedzie familijnym u króla obecnymi byli tylko dostojnicy dworscy, poselstwo austryackie, ministrowie Trikupis, Contostavlos i świta Najd. Cesarzewiczowstwa. Ich Ces. Wysokości spędzili noc na pokładzie yachtu *Miramar*.

W apartamentach Najd. Arcyksiężniczki Waleryi odbył się przedwczoraj obiad galowy, na który otrzymało zaproszenie wiele młodych dam ze świata arystokratycznego.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił już z Monachium do Wiednia. Przedwczoraj odbył się u Najd. Arcyksięcia obiad, na którym był także Najjaśn. Pan.

Najd. Arcyksiążę Albrecht uda się w tym tygodniu na krótki pobyt do Arco, zkąd przedsięweźmie podróż inspekcyjną.

W sobotę dnia 22 b. m., jako w dniu 89 rocznicy urodzin cesarza Wilhelma odbędzie się w sali marmurowej zamku cesarskiego wielki obiad.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, dep dr. Zatorski oświadczył na zapytanie dr. Schönerera, że komisya dla ustawy o należytościach przedłoży jeszcze przed końcem tegorocznej sesyi sprawozdanie o podatku giełdowym.

Ugodę z królestwem siamskiem przydzielono komisyi ekonomicznej.

Następnie przystąpiła Izba do rozpraw szczegółowych nad budżetem ministerstwa handlu.

Dep. Haase użalał się iż nie podwyższono cła od tkanin wełnianych. Dep. Wickhoff wyraził życzenie staranniejszej opieki nad markami fabrycznemi austryackich fabryk wyrabiających kosy. Dep. Proskowetz dopominał się o uzupełnienie sieci kolejowej i popiera budowę kolei do Tauern. Mowca krytykuje system opłat telegraficznych i popiera myśl objęcia zarządu koleji przez państwo. P. minister baron Pino oświadczył, że podczas rozpraw nad nowelą cłową nadarzy się sposobność pomówienia o poruszonych dzisiaj kwestyach. Co do życzenia, aby rząd wystąpił energicznie przeciw nadużyciom, jakie się często wydarzają w Niemczech przez podrabianie austryackich marek fabrycznych, zapewnił p. Minister, że tą sprawą zajmuje się gorliwie tak Minister handlu, jak Minister spraw zagranicznych, ale czy ich zabiegi osiągną skutek, tego nie można zapewnić.

Odpowiadając p. Proskowetzowi, zaręczył p. Minister, że niema żadnego tajnego protokołu co do budowy lub zaniechania budowy kanału między Odrą a Dunajem, jakoby z powodu układów z koleją Północną. W czasie tych układów nie mówiono o tym kanale inaczej, jak tylko jako o groźbie; wreszcie p. Minister zapewnił, że rząd wszystko co mógł, uczynił, aby Tryest stał się stacyą główną dla okrętów niemieckich.

Co do zniżenia należytości od telegramów, wskazuje pan Minister handlu na opór Niemiec, i oświadczył, iż co do tej sprawy słabą ma nadzieję, ażeby kwestya przyszłego kongresu telegraficznego została pomyślnie rozwiązana. Telefon uznany został w Austryi jako regal. Ministerstwo poświęca baczną uwagę telefonowi, a gdyby było wiedziało o stawianych trudnościach, byłoby udzieliło odpowiednich instrukcyj W końcu oświadcza pan Minister, iż w krótce rozpocznie się budowa gmachu pocztowego w Ołomuńcu (*oklaski z prawicy*).

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Zdaniem *Presse*, obrady nad przedłożeniem o ugodzie z koleją Północną rozpoczną się w piątek a najpóźniej w sobotę.

Izba panów odbędzie, począwszy od dnia 23 lub 24 b. m. szereg posiedzeń dla załatwienia przedyskutowanych już w komisyach przedłożeń. Jednym z najgłówniejszych przedmiotów obrad będzie ustawa kongrualna, którą grupa księcia Schwarzenberga zajmie się szczegółowo na zebraniu zwołanem na przyszłą sobotę.

Z Wiednia telegrafują do dzienników krakowskich, iż zamierzona reorganizacya przemysłowo-technicznej akademii w Krakowie tyczyć się będzie tylko wewnętrznego jej urządzenia, przyczem charakter tego zakładu, jako akademii techniczno-przemysłowej, nie ulegnie żadnej zmianie.

Ministerstwo handlu ma jeszcze w bieżącym tygodniu ogłosić sprawozdanie roczne austryackich inspektorów przemysłowych.

Na uroczystość rocznicy urodzin cesarza Wilhelma zapowiedzieli urzędownie swój przyjazd książę Walii, książę Edynburgski i ks. Albrecht Wiktor, którzy jutro wyjadą z Londynu do Berlina.

W dziennikach niemieckich spotykamy się ciągle z najrozmaitszemi doniesieniami w sprawie prusko-watykańskich rokowań. *Germania*, zapisując wszystkie wersye, stwierdza, iż rokowania wprawdzie się toczą, stan ich jednak obecnie jest taki, iż nie może być mowy o rychłym już rezultacie.

Komitet, wybrany przez zgromadzenie Serbów z Macedonii, odbyte w Belgradzie d. 8 b. m., uchwalił wysłać deputacyę do prezesa ministrów Garaszanina, celem upraszania go o uwzględnienie uchwalonych przez meeting rezolucyj. Rezolucye te wyrażają życzenie, ażeby rząd serbski u mocarstw zaprzyjaźnionych poczynił przedstawienia, celem zabezpieczenia praw ludności serbskiej w Macedonii.

Według doniesień z Paryża, kilku deputowanych przygotowało interpelacyę z powodu wysyłek świeżych posiłków zbrojnych na Wschód Kilka frakcyj Izby poselskiej chce przy sposobności interpelacyi wystąpić z oskarżeniem gabinetu o zatajenie znaczniejszych strat, które poniósł korpus francuski w Tonkinie. Do oskarżeń dodają i okoliczność, że generał Briere nie obsadził wcale miejscowości Thatke, lecz tylko oddział kawaleryi stwierdził, że miasto zostało opuszczone przez Chińczyków.

Na dzień 18 marca przygotowują w Paryżu rewolucyoniści i socyaliści demonstracyę, w której mają przyjąć udział i socyaliści zagraniczni. Dziennik *Cri du Peuple* zachęca do zgromadzenia tłumnego, które ma protestować przeciw uwolnieniu Ballericha. Dodają, że minister spraw wewnętrznych, skutkiem tych wichrzeń przygotowawczych, widział się zniewolonym zarządzić na dzień 18 marca nadzwyczajne środki ostrożności i wydał zarazem organom policyjnym rozkaz czuwania nad socyalistami cudzoziemcami Wkrótce ma nastąpić wydalenie ponowne wielu osobistości podejrzanych o stosunki z anarchistami, gdyż władze się obawiają, ażeby zbiegli ze Szwajcaryi nie wywołali nowych zaburzeń

Sąd policyi poprawczej skazał wydawcę anarchistycznego pisma *Terre et Liberté* na dwa lata więzienia, za pogróżki przeciw przysięgłym i sędziom.

Według doniesień z Genewy sędzia śledczy, wyznaczony przez Radę związkową do przeprowadzenia procesu przeciw anarchistom, wykrył, że anarchiści południowej Szwajcaryi utrzymywali nieustanne stosunki z grupami anarchistów w Paryżu, Lugdunie, Marsylii i innych miastach francuskich. Istnieje domysł że w wielu miejscach w Szwajcaryi, anarchiści wcześnie ostrzeżeni, zdołali zniszczyć niemało dowodów obciążających; wielu z nich także zdołało umknąć przed aresztowaniem.

Wiadomość o podróży do Berlina książąt Walii, Edynburga i Albrechta Wiktora, jest faktem, który zwrócił uwagę prasy angielskiej. *Time* pisze, iż podróż ks. Walii do Berlina stwierdza, że pomiędzy Anglią a Niemcami nie zaszła żadna kwestya, ani też żadnej nie należy oczekiwać, którąby mogła wywołać nieprzyjaźń narodową, lub też prawdziwe trudności dyplomatyczne. Obustronna przyjaźń oparta jest na zgodzie w istotnych punktach. a obecnie wszystko wskazuje, iż ścisłe stosunki Anglii z Niemcami są teraz trwalsze, aniżeli były dawniej, kiedy Niemcy były jeszcze państwem wyłącznie lądowem. Co do wzajemnych stosunków obu państw kolonialnych, ważniejszą jest teraz rzeczą, aniżeli kiedykolwiek, unikać zajść podobnych do ostatnich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 marca W dalszym ciągu wczorajszych obrad nad budżetem ministerstwa handlu (patrz Ostatnią pocztę) dep. Kusy polemizował przeciw wycieczkom dep. Prombera na namiestnika Morawy, podnosząc, iż zachowanie się namiestnika w sprawach szkolnych było zawsze sprawiedliwe i bezstronne, natomiast

postawa, jaką zajęła berneńska rada miejska wobec szkół czeskich była niesprawiedliwą. Mowca położył nacisk na prawidłowe postępowanie namiestnika w czasie wyborów, przypomniał szereg zarządzeń dawniejszych rządów, skutkiem których narodowości czeskiej na Morawie mógł być zadany cios śmiertelny, oświadczył, iż ludność słowiańska Morawy uważa się pod względem narodowości z ludnością czeską za jednolitą i nierozdzielną, dodał, że Niemcy morawscy nie mogą w żadnym razie podnosić zarzutu, jakoby byli uciemiężani i zapewnił w końcu, że rząd może być pewien szczerego poparcia ze strony słowiańskich posłów Morawy, gdyż rząd ten wypisał na swoim sztandarze zasadę sprawiedliwości wobec wszystkich ludów. (*Brawo po prawicy.*)

Dep. Fürth krytykował postępowanie Ministra handlu w sprawie noweli przemysłowej i przedłożenia o ugodzie z koleją Północną, krytykował dalej jego działalność ekonomiczną, ganił rozwiązanie Izb handlowych, wystąpił przeciw akcyi, rozwiniętej w czasie wyborów do Izb handlowych, szczegółowo zaś przeciw akcyi w okręgach Izb handlowych w Pilznie i na Bukowinie.

Dep. Burgstaller powitał z zadowoleniem projektowane połączenie Tryestu z istryjską koleją państwową, wyraził życzenie szybkiego urzeczywistnienia tego projektu, przemawiał za jak najrychlejszem lepszem połączeniem Tryestu z krajami Monarchii a to za pośrednictwem kolei predilskiej i tannerskiej, aby Tryest nie był zupełnie wykluczonym od obrotu handlowego, skoro dokonanem zostanie połączenie kolei wschodnich.

Po przemówieniu deputowanych Prombera Weitlofa i Wagnera, którzy zabrali głos dla faktycznych sprostowań, przyjęto tytuł „zarząd centralny ministerstwa handlu“, poczem załatwiono tytuł „inspektorowie przemysłowi“. Wśród rozpraw nad tym tytułem oświadczył dep. Suess, iż może złożyć dowody, że inspektorowie przemysłowi wychodzą poza zakres swo jego działania.

Dep. Pacher wyrażał się z wielkiem uznaniem o działalności i sprawozdaniach inspektorów przemysłowych, ubolewał, iż oni nie mają wpływu na ustawodawstwo przemysłowe i wniósł rezolucyę, domagającą się, aby rząd poczynił kroki dla ułożenia statystyki wypadków (Rezolucyę tę przekazano odnośnej komisyi).

Następne posiedzenie zapowiedział prezydent na tenże dzień wieczorem.

Wiedeń, 17 marca. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, Izba deputowanych przyjęła tytuł „inspekcya generalna kolei żelaznych“. Przedtem p. Minister handlu, baron Pino, zbijał wywody dzisiejszych mowców i oświadczył, że w sprawie Izb handlowych rząd działał zawsze według ustawy. Wyborom do Izb handlowych towarzyszą zawsze bardzo silne agitacye, których niepodobna uniknąć. P. Minister sprowadził następnie do właściwej miary zażalenia, podnoszone z powodu wrzekomych nieprawidłowości przy wyborach do pilzneńskiej Izby handlowej i wystąpił przeciw opinii, wyrażonej przez dep. Fürtha, jakoby celem reformy wyborczej było wyparcie żywiołu niemieckiego. Istotnym celem reformy było wytworzenie szerokiej podstawy dla wyborów do Izb handlowych. Pan Minister położył nacisk na potrzebę istnienia i rozwoju Izb handlowych, jako nieodzownego organu rządu w kwestyach ekonomicznych; ubolewa jednakże, iż Izbom handlowym zostały przekazane prawa, które odciągają je częściowo od głównego ich zadania. Co się tyczy zarzutu, iż rezultat wyborów do Izby handlowej w Pilznie jest niesprawiedliwy, przytoczył p. Minister stosunek głosów przy wielkim handlu, drobnym handlu i drobnym przemyśle. Stosunek ten wykazuje tak znaczne różnice, iż o oddziaływaniu na głosujących nie może być wcale mowy.

Przy powyższym tytule zabierali głos deputowani Ruf i Richter. Dep. Richter domagał się skuteczniejszej kontroli nad funduszem pensyjnym kolei prywatnych.

Tytuł „służba cechowniczа“ przyjęto bez rozpraw.

Przy tytule „służba portowa“ urgował deputowany Hallwich o zniesienie wolnych portów w Tryeście i Rjece (Fiume).

Deputowany Vojnowic wniósł rezolucyę, według której rząd ma wziąć pod rozwagę smutne położenie marynarki handlowej.

Dep. Vucesic oświadczył, że przywilej wolnego portu jest świętym dla Tryestu, gdyby zaś przywilej ten miał być zniesiony w drodze ustawodawczej, w takim razie musiałoby być przyznane Tryestowi odpowiednie odszkodowanie.

Przy tytule „poczty i telegrafy“ oświadczył p. Minister handlu, że uwzględni ile możności skargi i zażalenia, wniesione przez dep. Schönerera. Taksa od słów nie może być zredukowaną, albowiem zależy to od kongresu i porozumienia z Węgrami.

Dep. Burgstaler wniósł rezolucyę, domagającą się wybudowania gmachu pocztowego i telegraficznego w Tryeście.

Przemawiali jeszcze dep. Wildauer i Fuchs, poczem odnośny tytuł został przyjęty.

Następne posiedzenie naznaczono na dzień dzisiejszy.

Wiedeń, 17 marca. Były deputowany do Rady państwa, Schindler, zmarł wczoraj wieczorem.

Berlin, 17 marca. Parlament obradował wczoraj dalej nad przedłożeniem o subwencyonowaniu pocztowych parowców zamorskich. Wśród rozpraw podniósł komisarz związkowy Reulaux ścisły związek wszystkich linij, skutkiem czego jest rzeczą pożądaną, aby parlament oświadczył się za subwencyonowaniem wszystkich trzech linij.

Ks. Bismarck, nawiązując swoje przemówienie do poprzedniego ustępu mowy deputowanego Richtera, w którym poseł ten wspomniał o dynastycznem pokrewieństwie pomiędzy Niemcami i Anglią, podniósł, iż wówczas, gdy deputowany Richter wskazał na owe pokrewieństwo, rokowania z Anglią nie były jeszcze ukończone. Ks. kanclerz wyraził przy tej sposobności ubolewanie, iż Richter skutkiem tego rodzaju wywodów naraził na pewne niedogodności rokowania dyplomatyczne. Mowca oświadczył, iż w ogóle musi się zastrzedz przeciw wciąganiu do dyskusyi kwestyi pokrewieństw dynastycznych. Czynią to zazwyczaj przeciwnicy dynastyi, nie przynosząc tem nigdy korzyści. Jest to taki sam ton, w jaki uderzył swojego czasu Herwegh, podnosząc stosunki pokrewieństwa Niemiec z Francyą. Nasz dom cesarski — powiedział dalej ks. Bismarck — ma przedewszystkiem na oku interesa narodowe, a nie związki pokrewieństwa książąt.

Deputowany ks. dr. Jażdżewski oświadczył, iż wraz z swoimi przyjaciołmi politycznymi będzie głosował przeciw przedłożeniu. Mowca dodał, iż tem mniej może objawić swój zapał dla polityki rządu, ile że uwaga ks. Bismarcka, jakoby różne frakcye miały w tem interes, aby Niemcy wplątały się w nieszczęśliwą wojnę, jest niesprawiedliwem oskarżeniem mowcy i jego przyjaciół politycznych.

Ks. Bismarck odpowiada, że poczytuje możliwość odbudowania Polski tylko za pośrednictwem wojny lub aktu przemocy. Żeby odbudowanie Polski nastąpić mogło, jak to mniema poseł Jażdżewski, pod naciskiem opinii publicznej, jest rzeczą niemożebną. Jeżeli Polacy przeczą, jakoby myśleli o wojnie, to pozostaje tylko myśl o rewolucyi. Kanclerz państwa odczytuje wywody swoje z soboty o Polsce, i utrzymuje je w całej ich dosłownej osnowie. Polacy powinni tymczasem zastosować się do władzy, która im od Boga jest daną. Korzyści, któreby mogli osiągnąć z nieszczęśliwej wojny, nie ominą ich z tego powodu.

Virchow przemawia przeciw przedłożeniu, twierdząc, że kanclerz wybrał na kolonie takie miejsca, w których ludzie biali żyć nie mogą; mniema, że nie jest trafną uwaga kanclerza, jakoby postawa frakcyi Virchowa utrudniała stanowisko Niemiec do innych mocarstw.

Bismarck odpowiada, że nie poczytuje za rzecz pożyteczną wciąganie dynastyi do obrad nad sprawami międzynarodowemi, a o tyle odezwanie się Richtera utrudniło postawę rządu. Nie może w to uwierzyć, żeby Richter na czele opozycyi przedstawiał się zagranicy jako przyszły prezydent ministrów. Wszakże słowo Richtera, jako przywódcy wielkiego stronnictwa, wielkie ma znaczenie wobec zagranicy. (*Głosy:* Oho!) Bismarck: Tak. Mogę zapewnić, że po mowie Richtera nastąpiła w zachowaniu się względem nas Anglii pewna rzeczywista opieszałość. Mówiono sobie po tamtej stronie kanału, iż rząd nie ma za sobą całego narodu, a może ma nawet przeciw sobie większość. To właśnie osłabia nasze stanowisko względem zagranicy Przeczę, ażebym, jakto Virchow twierdził, wyszukał takie place kolonialne, których nikt nie chce. Nie nie wynajdywałem, ale przyrzekłem tylko opiekę państwa niemieckiego tam, gdzie jej potrzebował handel niemiecki. Od zadania tego nie mogłem się uchylić. Gdybyśmy się byli dłużej wahali, to byłyby wystąpiły czynnie dawno inne narody. Musieliśmy przyłożyć ręki, ażeby tam mieć otwarte wrota dla pracy i obrotu kapitałów niemieckich. Niemcy, którzy zwiedzali miejscowości kolonialne, nie podzielają obaw Virchowa co do stosunków sanitarnych. Po ośmiogodzinnych obradach, przyzwolił parlament linię australijską 170 głosami przeciw 159 głosom, odrzucił linię afrykańską 166 głosami przeciw 157 gł. Przyzwolił kredyt w sumie czterech milionów na australijską wschodnio-azyatycką linię i przyzwolił równie na odnogę linii Tryest Brindisi-Aleksandrya.

Paryż, 17 marca. (*Tel. pryw.*) Na pogrzebie Gatineau przyszło do zatargu pomiędzy policyą a małżonkami Clovis-Hugues, a to z powodu, że ci ostatni chcieli przeszkodzić rozkazowi policyi usunięcia czerwonej chorągwi.

Paryż, 17 marca. Izba poselska podwyższyła cło przywozowe od wołów z 15 na 25 franków.

Według *Liberté*, ofiarowały Chiny podjęcie rokowań pokojowych, żądały jednak zawieszenia broni, co Francya odrzuciła.

Paryż, 17 marca. Do senatu wniesiono sprawozdanie komisyi o nowych cłach zbożowych. Sprawozdanie poleca ich przyjęcie. Obrady nad tym przedmiotem odbędą się we czwartek.

Izba deputowanych, 289 gł. przeciw 184 głosom, uchwaliła przejść do rozpraw szczegółowych nad projektem ustawy o podwyższeniu taksy na bydło.

Rzym, 17 marca. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd włoski postanowił wybudować wązkotorową kolej żelazną z Massouah do Karemu.

Belgrad, 17 marca. (*Tel. pr.*) Skupczyna serbska została zwołaną na 17 kwietnia.

Król zatwierdził uchwałę o utworzeniu 5 nowych batalionów piechoty.

Konstantynopol, 17 marca. (*T. p.*) Tutejszy delegat apostolski otrzymał od bułgarskiej gminy katolickiej z Saloniki zaproszenie, aby z okazyi uroczystości św. Metodego zechciał przybyć do Saloniki, jako miejsca urodzenia tego Apostoła. Delegat przyrzekł uczynić zadość tej prośbie.

Londyn, 17 marca. (*Tel. pr.*) Ostateczne załatwienie zatargu afganistańskiego ma nastąpić już w tych dniach.

Londyn, 17 marca. (*Tel. pryw.*) Rząd brytyjski ofiarował na użytek załogi włoskiej w Massouah angielski szpital w Suezie.

Londyn, 17 marca. (*Tel. pryw.*) Wszyscy ambasadorowie otrzymali już pełnomocnictwa do podpisania konwencyi w sprawie finansów egipskich. Dzisiaj lub jutro złożą pełnomocnicy swoje podpisy na odnośnym akcie.

Londyn, 17 marca. Z Honkongu donoszą do *Biura Reutera*: Okręt francuski przytrzymał angielską łódź pakunkową, celem przekonania się, czy nie wiezie kontrabandy wojennej.

Eskadra brytyjska na wodach chińskich odpłynęła do Honkong.

Londyn, 17 marca. Podpisanie konwencyi w sprawie finansów egipskich, wprawdzie nie nastąpiło jeszcze dotychczas, a to z powodu przeszkód ze strony ambasadorów Włoch i Rossyi, według najnowszego jednak oświadczenia p. Gladstona, konwencya ta zostanie niezwłocznie podpisaną.

W Izbie lordów oświadczył Granville, iż enuncyacya p. Gladstona, uczyniona w Izbie zeszłego piątku, o porozumieniu pomiędzy Anglią i Rossyą w tym duchu, iż wojska rossyjskie nie posuną się dalej, nastąpiła na podstawie telegramu ambasadora angielskiego w Petersburgu. Celem uniknięcia wszelkich nieporozumień, polecił Granville ambasadorowi przy dworze petersburskim, aby zapytał ministra Giersa, czy zgadza się na zawarte w telegramie ambasadora zapewnienia o porozumieniu w duchu oświadczeń p. Gladstona.

W końcu oświadczył p. Granville iż nie uważa za rzecz pożądaną udzielanie dalszych wyjaśnień.

Ateny, 17 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo przyjmowali wczoraj przed południem w hotelu austryacko-węgierskiego poselstwa ciało dyplomatyczne i ministrów, przyjmowali wizyty króla, królowej i w. księcia Pawła, byli na obiedzie u posła austro-węgierskiego hr. Tauttenberga, poczem zwiedzali muzea. W czasie przedwczorajszego przyjęcia, król Jerzy miał na sobie mundur austryacki. Wczoraj wieczorem odbył się w zamku królewskim na cześć Najd. Cesarzewiczowstwa obiad galowy na 140 nakryć. Dzienniki wyrażają gorące zadowolenie z powodu wizyty Ich Ces. Wysokości.

Londyn, 17 marca. *Daily News* donosi: Rząd otrzymał wczoraj wieczorem telegram z Petersburga od ambasadora Thorntona, donoszący, iż Giers potwierdził zapatrywanie Gladstona o porozumieniu anglo-rossyjskiem, według którego w czasie rokowań komisyi granicznej, przednie posterunki stron obu na granicy afgańskiej, nie mają posuwać się naprzód.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

nie ma nabywców dla braku odpowiedniej ilości papierowych pieniędzy. Pomiędzy poszukiwaczami rozeszła się pogłoska, że złoto będzie skonfiskowane; gdy jednak w ciągu kilku miesięcy nie stawiano pracy żadnych przeszkód, zatem uprawniono ją niejako. Złoto, jak twierdzą, znajduje się i w innych miejscach na chińskiem pobrzeżu Amuru i Arguny.

Wieża Babel... w Paryżu.

Dumna z kolosalnych postępów, jakie w ostatnich poczyniła czasach, nauka zapragnęła mieć wyraz widomy swej potęgi i siły, zamierzyła wznieść wielkości swej pomnik, olbrzymią wieżę w Paryżu, na podobieństwo symbolicznych monumentów wiary religijnej, lub politycznej potęgi.

Umysł ludzki, nawet wówczas, gdy całkowicie oddany jest badaniom ściśle naukowym, nielubi zamykać się wyłącznie w granicach tego, co jest tylko pożytecznem lub niezbędnem. W badaniach matematycznych, najbardziej z pozoru surowych i ścisłych, wyobraźnia gra bardzo ważną rolę większą niżby się na pierwszy rzut oka zdawało, możnaby nawet powiedzieć, większą niż w innych naukach. Studya matematyczne posługują się niejednokrotnie takiemi pojęciami, których geometryczne przedstawienie jest często niemożliwem, obracają się one w sferach obcych nam zupełnie, tworzą formy, których w przyrodzie nie spotykamy wcale, a przeto utrzymują umysł w pewnym abstrakcyjnym nastroju, w sferze pełnej rzeczywistości a przecie całkowicie idealnej. Studya przyrodnicze są wprawdzie z natury samej bardziej przywiązane do faktów, ale i tu wyobraźnia niemałą rolę odgrywa i tu usiłuje ona wysnuwać z faktów znanych, wnioski i hipotezy; odbudowuje zapomniane światy na podstawie niedostatecznych materyałów, chce wykraść naturze jej niezbadane dotąd tajemnice. Czytając dzieła, przedstawiające najnowsze naukowe doktryny, wynalazki na polu paleontologii, geologii, astronomii nawet, mimowoli uderza owa skłonność umysłu ludzkiego do abstrakcyi, owa łatwość z jaką ci nawet, którzy ciągle mają na ustach wyraz: **wiedza pozytywna**, dają się pociągać do konkluzyj i teoryj ogólnych, które wcale pozytywnemi nie są.

Czyliż i przemysł w rozwoju swoim miałby także ulegać działaniu wyobraźni? Nie da się zaprzeczyć, iż tam, gdzie wiedza przemysłowa wszechwładnie panuje, często bardzo przechodzi w ostateczność, dosięga granic potworności. Oddzielona od sztuki, traci wnet wszelką miarę, albo raczej pozostaje jej tylko miara fizyczna — a wówczas przymusowo zniewolona do przestrzegania granic, zakreślonych własnościami materyi, zapoznaje całkowicie te zasady, które należą do sfery pojęć czysto intellektualnych lub moralnych. Najważniejszą z tych ostatnich jest zasada łączności i harmonii ścisłej pomiędzy dziełem a celem, pomiędzy celem a środkami do jego osiągnięcia używanemi. Z harmonii tej, gdy jest zupełną, wyniknąć koniecznie musi wrażenie piękna — zapoznanie jej, czyni to wrażenie wprost niemożliwem.

W czasie ostatniej wystawy powszechnej w Paryżu, przemysł, obchodzący wówczas wielką uroczystość swoją, nie chciał zadowolić się gmachami tymczasowemi, wzniesionemi tylko na krótką chwilę, na kilka miesięcy. On wówczas już zapragnął mieć monument stały, na wieczną pamiątkę i świadectwo wieczyste swoich tryumfów. I jakiż był rezultat tych ambitnych pragnień? Oto pałac Trocadero. Nie tu miejsce na krytykę tego gmachu. To pewna, iż rzadko kiedy architekt miał piękniejszą pozycyę, odpowiedniejsze pole popisu. Lecz czyż można powiedzieć, iż uczynił zadość wszelkim wymaganiom? Czy można zwłaszcza powiedzieć, że gmach wzniesiony posiada charakter, któryby od razu, z pierwszego wejrzenia, wyjaśniał powstanie, cel i racyę bytu tej budowy? — W rzeczywistości jest to wielki, jakby gmach teatralny, o dwóch olbrzymich wieżach czy minaretach, które mimowoli zwracają myśl widza ku Wschodowi; z pod stóp tego gmachu wytryskają fontanny i z szumem wybiegają wód strumienie. Prawda, że gmach ten i jego olbrzymie ramiona, tworzące dwa korytarze niezmierzone, o pięknej kolumnadzie, są wspaniałe; prawda, że oko widza zachwyca się tu przepyszną panoramą, ale wszystko to razem i wodospady owe i fontanny, i korytarze te o wspaniałej kolumnadzie, i cały ten gmach i wieże, czyliż tworzą całość, któraby mogła być uważaną, jako materyalny obraz wielkiej idei? Bynajmniej. Są gmachy wspanialsze od owego gmachu, i wody od tych wód piękniejsze, i wieżo bardziej wyniosłe. Jeśli przemysł chciał mieć tu świątynię — to przyznać należy, iż pragnienie jego zawiedzione zostało.

Obecnie, inżynierowie zajęci są myślą nowej wystawy paryskiej, która, jak wiadomo, ma być otwartą w 1889 r. I tym razem także, już teraz, objawia się zamiar nadania tej uroczystości przemysłowej rozmiarów nowych, niezwykłych — wszystko, co czyniono dotychczas, zdaje się małem, drobnem, nikczemnem Potrzeba, aby przemysł doszedł tu do ostatecznych granic możliwości — poszedł tak daleko, jak daleko mu tylko pozwoli naturalny opór środków materyalnych, jakiemi się posługuje. Wśród wielu projektów, zrodzonych pod wpływem tego pragnienia, zaznaczyć należy ten, który nosi znaną w Europie firmę p. Eissel; artystyczne bowiem wyroby z żelaza tej firmy, zwracały na europejskich wystawach powszechną uwagę i zyskiwały ogólne uznanie. Jest to projekt wzniesienia w Paryżu kolosalnej wieży na 300 metrów wysokości, której plany opracowane zostały przez inżynierów pp. Nonguier i Koechlin i architekta p. Souvestre. Wieża ta miała by być pewnego rodzaju dodatkiem do wystawy, oczywiście takim dodatkiem, któryby ją przeżył i był wieczystą pamiątką wielkiej narodowej uroczystości.

Z najwyższych dotychczas istniejących budynków, Panteon paryskie ma 79 metrów wysokości, kościół św. Piotra w Rzymie 132 m., katedra Strassburska 142 m., katedra Kolońska 159 m. Wyobraźnia p. Eissel, Nonguier & Comp. za jednym zamachem podwoiła prawie wysokość tego ostatniego gmachu. O wyższej budowie z kamienia, jak katedra Kolońska, nawet już marzyć nie wolno — ale mając na usługi żelazo, można się pytać: *Quo non ascendam?*

Szczegóły projektu p. Eissel są wielce interesujące — dla fachowych. Tu powiemy tylko, iż w projekcie tym nie chodzi o wieżę w zwykłem tego wyrazu znaczeniu, ale raczej o wzniesienie żelaznej piramidy, która z daleka będzie miała kształt żeleźca lancy, lub strzały, bardzo ostro zakończonej. Gmach ten, wsparty na czterech olbrzymich łukach i na czterech kolosalnych podstawach, będzie miał kopułę oszkloną, z której zachwyconemu oku widza przedstawi się panorama na 120 kilometrów rozległości. Ta kopuła stanowić będzie pierwsze piętro gmachu, zajmujące 5000 metrów kwadratowych przestrzeni. Dalej, piramida strzelać będzie w górę, coraz węższej, i coraz się zwężając, podzielona niejako na trzy jednakich rozmiarów piętra — szczyt stanowić będzie rodzaj latarni. — Windy, lub też małe schody kręcone, ułatwiać będą wejścia na pierwsze piętro. Nie wiele prawdopodobnie znajdzie się osób, które zechcą iść dalej i dotrzeć na 200 lub 300 metrów w górę. Stacya ta pierwszego piętra będzie mogła służyć do obserwacyj astronomicznych i meteorologicznych — a niewątpliwie wspaniały będzie to widok, gdy wśród cieniów nocy padnie na olbrzymią stolicę wielki snop promienia elektrycznego ogniska z takiej wysokości. Ale w tym szalonym pomyśle jeszcze cel jaki a raczej, czy cel ow wzniesienia pomnika na cześć postępu, jest w harmonijnym stosunku z sumą wysileń i ofiar łożonych?... Na to pytanie odpowiedź nie może być wątpliwą, a to tak dalece, iż sami autorowie i propagatorowie projektu, aby nie przyznać pogwałcenia owej koniecznej harmonii pomiędzy celem a środkami, usiłują szumnemi frazesami poprzeć myśl swoją.— „Ta nowa wieża Babel, pisze jeden z nich, stanie wśród ogólnej harmonii narodów; a gdy budowie jej poprzedniczki biblijnej przeszkodziło pomięszanie języków, to ona wznoszona będzie wśród dźwięków „mowy powszechnej“, która wszystkie narody połączy we wspólnem dążeniu ku postępowi“ Postęp wszakże zawsze będzie i musi być ograniczony, jak i projektowany symbol jego, wieża owa, ograniczyć się musi chociażby na 300 metrów wysokości. Tylko pycha ludzka i wyobraźnia szalona, mają najbardziej obszerne granice...

Notatki literacko-artystyczne.

— **Pomnik Mickiewiczowski.** (C. d.) W dalszym ciągu dyskusyi nad modelem nr. 6 prof Zacharyewicz oświadcza, że uważa go za najlepszy z wystawionych. Upatruje w nim wielką harmonię linij, a nie zraża się wcale obawą, że może on zrazu nie odpowie życzeniom publiczności, bo ta nie składa się z samych znawców, nie jest u nas dość artystycznie wykształcona, a złożyła orzeczenie w ręce sędziów, którzy tylko według sumienia sądzić mogą. Pp. Sokołowski, Pryliński, hr. Sierakowski i Römer rozwijali następnie myśli swoje co do ewentualnych poprawek, jakieby w tym modelu poczynić należało w razie, gdyby zalecony został do wykonania. Tu przewodniczący p. Popiel zabrał głos. Uznał wielkie zalety w wykonaniu, ogładzie i technicznych zasługach modelu nr. 6, nie znajduje w nim jednak tego wyższego nastroju, który powinien cechować pomnik dla naszego największego a narodowego wieszcza. Przyszłe czasy nie będą tu szukały tyle artystycznej doskonałości, ile duchowego natchnienia i siły. Te zalety, zdaniem mowcy, upatrzyć można w wyższym daleko stopniu w nr. 11. Nie razi go podobieństwo do rzymskie go senatora, boć profesor i wieszcz ma prawo do togi i laurowego wieńca. Modelowanie twarzy i podobieństwo do mistrza, pewne wyższe natchnienie zalecają do wykonania ten pomnik, już przez jego monumentalną formę. Piękne postacie, które okalają podstawę, pomiędzy któremi wiara odznacza się rzetelnym ideałem, wykwintne medaliony na podstawie, zdradzające wielką znajomość sztuki medalierskiej, podnoszą wartość modelu, któremu tylko potrzeba obniżyć pierwszą podstawę, aby go zrobić zupełnie godnym Mickiewicza, narodu i miejsca, na którem ma stanąć. Kończąc, zwrócił mowca uwagę na nastrój duchowy, do którego ten model potęgą swoją przemawia, a który braki, jakieby się znalazły, niewątpliwie ukryje. — Zdania p. przewodniczącego co do zalet kompozycyi modelu nr. 11 nie podzielają pp. Odrzywolski i Zacharyewicz, zarzucając mu brak organicznej całości. Podniesiono następnie kwestyę: czy sąd konkursowy między modelami ma oznaczyć ten, który jest względnie najlepszy, czy też ten, który ma otrzymać pierwszą nagrodę? Dyr. Guillaume, przywodząc zwyczaj, przyjęty na wszystkich konkursach, jest zdania, że obowiązkiem sądu jest wskazać ten model, który jako najlepszy odpowiada celowi, dodać wszelkie rady co do poprawek w wykonaniu, jakie się potrzebne okażą, a zostawić ostatecznie komitetowi, czy pomnik ma być wykonany według modelu, czy nie. W żadnym jednak razie sąd konk. rozejść się nie może bez oznaczenia najlepszego modelu i bez przyznania pierwszej nagrody, tem bardziej, że obecny konkurs przynosi zaszczyt narodowi. Prof. Zumbusch też uważa, że chodzi o porównanie i zestawienie modeli podług ich wartości, a nie można przesądzać, czy wykonanie jest możliwe. Zadanie *jury* nie sięga dalej jak do przyznania nagród.

P. przewodniczący natomiast objawił zdanie, że według warunków konkursu zdawałoby się, iż nagrodzonemu przysługuje prawo wykonania pomnika. Przeciw temu zdanie także p. Odrzywolski. Dyr. Guillaume: „Proponuję model nr. 6 do nagrody i wysłuchawszy uwag w toku dyskusyi poczynionych, muszę zauważyć, że punkt widzenia cudzoziemca na tę sprawę pomnika usprawiedliwia moje zapatrywanie. Podług tego, co wiem o Mickiewiczu i co w mojem narodzie sądzą o jego dziełach, uważam tego poetę za geniusz klasyczny, natchniony legendami swojego narodu. Widząc zaś pomiędzy projektami wystawionemi, model wykonany w stylu klasycznym i słyszę, że można go znacznie zmienić w duchu narodowym, zaproponowałem jego nagrodzenie. Uchwała jednak ta nie może być powziętą w żadnym razie bez względnie i nie może rozstrzygać o wykonaniu. Model ten może być z przedstawionych najlepszy, a sądząc ze sposobu wykonania, pochodzi od artysty, który zastosowawszy się do wskazówek tu udzielonych, może wykonać prawdziwe dzieło sztuki. Przypominam, żeśmy porobili silne zastrzeżenia. Uderzyło mnie porównanie z modelem nr. 11. Rozumiem dobrze pociąg, jaki nasz szan. przewodniczący do tego projektu czuje, rozumiem jego poetyczne i mistyczne znaczenie. Te postacie skrzydlate przemawiałyby do ludu Należy więc przeprowadzić dyskusyę nad obu modelami, a dopiero potem przystąpić do głosowania“. Prof. Zumbusch do poglądów powyższych dodaje uwagę, że sądowi konkursowemu nie tyle przysługuje prawo wskazywania zmian w projektach, ile stanowcze orzeczenie, który z nich jest najlepszy i na nagrodę zasługuje. — Na tem przerwano obrady.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Komitet Towarzystwa gospodarskiego** galicyjskiego podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż dla podniesienia uprawy chmielu, ustanowił przy Towarzystwie wędrownego instruktora uprawy chmielu — powołując na tę posadę byłego stypendystę pana Kazimierza Lityńskiego, wysłanego roku zeszłego do Czech — dla wyuczenia się tamże całej praktyki odnośnej. Obowiązkiem tegoż instruktora jest; być pomocnym pp. plantatorom (na żądanie) we wszystkich kierunkach produkcyi chmielu — a w szczególności udzielać im rad i wskazówek co do zakładania chmielarń zwykłych i drutowych — co do ulepszonych metod pielęgnowania tej rośliny podczas jej wzrostu i dojrzewania — niemniej co zbioru, suszenia, sortowania, siarkowania i pakowania chmielu — pod następującemi warunkami: *a*) za zwrotem kosztów podróży — licząc na kolejach bilet III klasy, a na traktach pocztowych jazdę szybkowozem; *b*) za opłatą 1 złr. dyet dziennych przez czas zajęcia, od chwili wyjazdu; *c*) za dostarczeniem mu na miejscu stosownego p[illegible]ia i utrzymania — a to w miarę i w porządku nadsyłanych zgłoszeń. Zgłoszenia te winny być adresowane do komitetu i zawierać miają: 1) oznaczenie terminu przyjazdu; 2) drogi jaką instruktor jechać ma, z podaniem ostatniej stacyi kolei żelaznej — lub poczty, w razie jazdy szybkowozem; 3) czynności, do której instruktor powołany zostaje — wreszcie zawierać mają: 4) stosowną zaliczkę na koszta podróży, w myśl postanowienia pod *a*). Zgłoszenia bez zaliczek, jakoteż zgłoszenia niedokładne uwzględnione nie będą; a jako normę pobytu p. instruktora na miejscu oznacza się dwa do trzech dni czasu najdłużej. Na razie uwzględnione będą przedewszystkiem zgłoszenia co do zakładania chmielarń.

* **Komitet Towarzystwa** gosp. galic. postanowił wysłać także w roku bieżącym w porze właściwej komisyę za zakupnem oryginalnego bydła zagranicę, w takim razie, jeżeli by otrzymał wcześnie dostateczną liczbę zamówień na takowe ze strony właścicieli obór życzących sobie za pośrednictwem komitetu oryginalne bydło rozpłodowe sprowadzić. Oznajmiając o tem, upraszamy szan. Rady i pp. delegatow o rozpowszechnienie tej wiadomości pomiędzy właścicielami obór zarodowych tamtej okolicy z tą uwagą, że im większa będzie liczba zamówień, tem koszta transportu dla wszystkich tansze wypadną i że zgłoszenia należy przesyłać niezwłocznie wprost do komitetu Towarzystwa gosp. galic. we Lwowie najdalej do dnia 15 maja b. r.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszym **objedzie dworskim**, w salach aleksandryjskich, mieli zaszczyt być pomiędzy innymi: tajny radca hr. Włodzimierz **Dzieduszycki** i książę Jerzy **Czartoryski**.

Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli przedwczoraj **do Korfu** wśród wspaniałej pogody. Wczoraj Najd. Arcyksiążę polował w Epirze. Odjazd do Kotaru miał nastąpić wczoraj wieczorem.

Najd. Arcyksiążę **Ludwik Wiktor** spodziewany był wczoraj w Pradze.

Najd. **Arcyksiążę Albrecht** przybył d. 16 b. m. do Monachium.

Na **przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych**, w dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej **nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości**, dep. **Vassaty** przypominał czasy rządów stronnictwa liberalnego, opisywał ówczesne prześladowania wywierane przez teraźniejszą opozycyę, mówił o środkach, jakich rząd obecny użył w celu przywrócenia równouprawnienia Czechów, rozwijał szeroko i popierał przykładami, że sądy jeszcze dotąd nie przestrzegają wszędzie zasady równouprawnienia, twierdził, że język czeski pod rządem obecnym utracił wiele tam, gdzie nawet za rządów absolutnych i za panowania liberałów był w używaniu. Jeszcze gorzej ma się rzecz pod tym względem na Szląsku. Tam więc Czesi są niejako obywatelami podrzędnego rodzaju, we własnej swej ojczyźnie. Wreszcie wzywał mowca p. Ministra, aby uwzględnił słuszne żądania ludu czeskiego.

Dep. **Jaques** ubolewał, że życzenia dążące do ułożenia nowej procedury karnej i cywilnej, nie zostało dotąd spełnione, przytaczał liczne gravamina przeciw p. Ministrowi sprawiedliwości, którego obwiniał o antipostępową działalność.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości p. **Minister dr Prażak** zwracając się przeciw zarzutom dep. Knotza, podniesionym na południowem posiedzeniu, oświadczył, iż przyjęcie Ministra w Pradze przez prezydenta sądu wyższego nie różniło się wcale od dawniejszych przyjęć Ministrów. Rozporządzenie językowe miało tylko na celu, przypomnieć urzędnikom sądowym ściśłe wykonywanie ustawy. Agitacya ze strony urzędników sądowych nie była potrzebne, ponieważ między niemiecko-czeską ludnością zwycięża coraz więcej prąd zwracający się przeciw opozycyi. Wszystkie insynuacye przypisywane sędziom musi Minister stanowczo odeprzeć. Minister oświadczył uroczyście, że na aresztowanie i sądowe ściganie oskarżonych z Warnsdorfu wcale nie wpłynął i że o aresztowaniu dopiero się z dzienników dowiedział. Na czele sądu wyższego w Pradze stoi sam przezydent, przeciw któremu dep. Knotz z lewicy, a dep. Vassaty z prawicy różne podnoszą zarzuty.

Następnie zbijał p. Minister szczegółowo wywody dep. Vassatego, nad którego wystąpieniem ubolewa, ponieważ rozporządzenie językowe nazwał nielegalnem. Tymczasem rozporządzenie to nie zawiera nic nowego, ale dawniej już istniejące ustawowe postanowienia.

Opozycya potrzebuje czegokolwiek, by tylko opozycyę swą zamanifestować i w tym celu wybrała sobie rozporządzenie językowe.

W końcu zwracając się przeciw wywodom Jaques'a, powiedział p. Minister: Ośliczność, że nowa procedura karna nie p

ła jeszcze do skutku, jest tylko następstwem różnych odcieni stronnictw w tej Izbie. Ztąd pochodzi, że prace w odnośnej komisyi odbywają się bardzo powoli. Ustawa o wynagrodzeniu niewinnie skazanych znajduje się już w Izbie panów.

Wobec inicyatywy Izby okazywał rząd zawsze jak największą gotowość. Żaden rząd w żadnem państwie nie zgodziłby się nigdy na to, aby parlamentowi przedkładać całe akta karno-procesowe. Co tylko można było zakomunikować w sprawie dra Kamińskiego, wszystko to przedłożonem zostało Izbie, ale jest granica, której nie można przekraczać. Administracya sprawiedliwości dążyła zawsze do tego, aby wziąć w opiekę to, co jest słuszne, a ukarać to, co jest niesłuszne i dążność ta będzie także zadaniem jej na przyszłość, dopóki Monarcha nie odmówi jej swego zaufania i dopóki większość Izby popierać ją będzie (*Brawo! z prawicy*).

Reprezentant rządu, radca dworu Pisch, odczytał następnie wyciągi z protokołu zeznań świadków o traktowaniu aresztowanych w Warnsdorf, które odpierają najzupełniej insynuacye podniesione w tym kierunku przez dep. Knotza

Na tem skończyło się przedwczorajsze wieczorne posiedzenie.

W dalszym toku wczorajszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, dep. Kułaczkowski użalał się z powodu konfiskaty dzienników ruskich, tudzież z powodu, iż nawet w sądownictwie nie bywa wobec Rusinów przestrzeganą zasada równouprawnienia. Mowca zapewnił, że Rusini nigdy nie przestaną stawać energicznie w obronie praw swojej narodowości. Po zamknięciu rozpraw, mowca generalny lewicy Russ polemizował przeciw wywodom p. ministra Prażaka i dep. Vassatego, oświadczając, iż rozporządzenie językowe prędzej czy później będzie musiało być cofnięte. Mowca w toku dalszego przemówienia dopuścił się licznych inwektyw przeciw kierownikowi Ministerstwa sprawiedliwości.

Mowca generalny prawicy, deput dr. Madeyski oświadczył wobec zarzutów dep. Jaquesa, iż galicyjski bank rustykalny został założony przez Rusinów, nie zaś przez Polaków, owszem ostatni czynili wszelkie możliwe zabiegi, aby niedopuścić do nadania koncesyi i uchronić ludność przed wyzyskiwaniem. Wobec wywodów dep. Kułaczkowskiego podniósł mowca generalny, iż urzędnicy sądowi we wschodniej Galicyi są po większej części z rodu Rusinami, i oświadczył, że wspólnym celem wszystkich patryotycznych Rusinów i Polaków jest praca około dobra obu ludów i zapewnienia krajowi zgody i pomyślności. Mowca, wyjaśniając działalność Polaków w pracach prawodawczych, podniósł, iż ci wlali niejedną kroplę idealnego zapału do ogólnego prądu materyalistycznego. Dalej zbijał mowca zarzut, jakoby wymiar sprawiedliwości według nowych ustaw miał być droższym, niż dawniej. Działalnoć rządu nazywa mowca konsekwentną ze względu na cel zamierzony, t. j. na pogodzenie zwaśnionych, i zestawia to, co przyznano Galicyi, z tem, co uczyniono dla innych krajów. Wreszcie wnosi mowca rezolucyę, w której żąda, aby, równocześnie z wniesieniem projektu procedury cywilnej, przeprowadzono korekturę całego organizmu sądowego w miarę potrzeby. (*Brawo! z prawicy*).

Pos. Lienbacher zbija gruntownie wśród oklasków wywody i zarzuty, podniesione przez pp. Knotza, Vassatego, Jaquesa i Russa, poczem przyjęto tytuł „zarząd centralny Ministerstwa sprawiedliwości".

Dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Według *Politik* i innych dzienników czeskich, po świętach Wielkanocnych mają się odbywać jeszcze przez dwa tygodnie posiedzenia Rady państwa.

Presse zaznacza, iż prezydyum Izby deputowanych miało zamiar zarządzić już wczoraj trzecie czytanie budżetu, wobec tendencyi jednakże przewlekania obrad, dziennik pomieniony powątpiewa, czy zamiar ten będzie mógł liczyć na powodzenie.

Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia Izby panów znajdują się same mniejsze przedmioty, pomiędzy temi projekta ustaw o wykonywaniu sądownictwa nad obroną krajową i o uwalnianiu od podatku i opłat skarbowych tych stowarzyszeń, które opierają się na wzajemności.

W komisyi budżetowej Izby deputowanych dep. dr. Zotta referował przedwczoraj o przedłożeniu rządowem w sprawie funduszu melioracyjnego. Dep. hr. Clam uczynił wniosek, aby sumy tego funduszu były wstawiane do budżetu i figurowały tak w dochodach jak i rozchodach. Wniosek ten przyjęto i uchwalono te sumy w wysokości 150.782 złr. 10 ct.

Komisya dla kodeksu karnego przedłożyła Izbie dwa projekta ustaw dla uregulowania włoczęgostwa. Pierwszy zawiera przepisy co do zatrzymania włóczęgów w domach pracy przymusowej i zakładach poprawczych i ustanawia surowy areszt na włoczęgów i żebraków, tudzież te osoby, które wzbraniają się spełniać robót, wyznaczonych im przez gminy; drogi projekt odnosi się do urządzenia przymusowych zakładów roboczych, i przekazuje pieczą nad niemi krajom, ewentualnie powiatom i gminom

---

Do prezydyum Izby deputowanych nadchodzą ciągle protesty z okręgów niemieckich królestwa Czech, zastrzegające się energicznie przeciw temu, jakoby deputowani dr. Knotz i dr. Pollak mieli prawo przemawiania w imieniu ludności niemieckiej.

Jak donosi *Reichsanzeiger*, hr. Hatzfeld, bezzwłocznie po powrocie do Berlina, objął na nowo urząd sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Tym sposobem położono kres pogłoskom, jakoby hr. Herbert Bismarck miał zająć miejsce po hr. Hatzfeldzie.

Izba deputowanych sejmu pruskiego załatwiła już w trzeciem czytaniu cały preliminarz. Dochody wynoszą 1.257,725.000 mr. stałe wydatki 1.221,175.788 marek, jednorazowe i nadzwyczajne wydatki 36,549 212 m

We czwartek przemawiał w Izbie pruskiej deputowany Kantak w sprawie petycyj, przesłanych do ministerstwa wyznań i oświaty, w sprawie zaprowadzenia w gimnazyach języka polskiego. Minister oświadczył, iż nie może uwzględnić tych petycyj.

Hamburska *Börsenhalle* dowiaduje się, iż hamburski dom handlowy, założony w Lagos, nabył dla siebie wielkie obszary ziemi na wschodnio-północnej stronie od Lagos.

W dalszym ciągu obrad w parlamencie włoskim nad polityką kolonialną, po odrzuceniu przez Izbę nowych interpelacyj, oświadcza Mancini, iż milczenie Izby przyjmuje jako aprobatę polityki rządowej, poczem wnosi, ażeby parlament przesłał pozdrowienie włoskiej marynarce i wojsku, co powitane zostało hucznemi oklaskami

Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski kontrasygnowany przez ministra sprawiedliwości, w którym powołuje komisyę pod przewodnictwem senatora Cadorna, w celu wypracowania projektu ustawy o reorganizacyi administracyi majątku kościelnego. Projekt ma być wypracowany w przeciągu roku Ustawa powyższa przewidziana jest w rozdziale 16 i 18 ustawy gwarancyjnej

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 marca. W dalszym ciągu obrad wczorajszych Izby deputowanych nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, przy tytule „zarząd centralny", referent Lienbacher polemizował przedewszystkiem przeciw sposobowi i metodzie występowania dep. Knotza. W parlamencie austryackim deputowani nie powinni być rzecznikami praw niemieckich lecz austryackich, te zaś nie są wyłącznie prawami niemieckich, lecz także nieniemieckich ludów i powinny być jednakowo zabezpieczona. Nietykalność poselska ma swoje moralne granice, a deputowani powinni unikać wszystkiego, coby mogło przyczynić się do rozdrażnienia umysłów. Zasiadający na ławach prawicy Niemcy, wystąpiliby, gdyby tego okazała się potrzeba, z takim samym wnioskiem w obronie niemieckości, jak deputowani lewicy. Do takiego występowania nie ma wszakże powodu, albowiem tak potężny i tak wysoko cywilizowany szczep, jak Niemcy austryaccy, jest zanadto silny, aby potrzebował opieki jednostek. W uroczystem przyjęciu Ministra sprawiedliwości przez gremium urzędników sądowych w Pradze, nie można upatrywać nic więcej, jak objaw zwykłego uszanowania dla naczelnika Ministerstwa sprawiedliwości. Mowca broni sędziów przed zarzutem stronniczości, podniesionym przez dep. Knotza, a wobec wywodu dep. Vassatego, który zawsze jeszcze w Ministrze sprawiedliwości chce widzieć ministra rodaka, oświadcza, iż nieuzasadnionem jest żądanie i twierdzenie, jakoby, dla uczynienia zadość zasadzie równouprawnienia, było rzeczą konieczną, aby język czeski był używany także w wewnętrznej służbie sądowniczej. Okoliczność, iż rząd zażądał od najwyższego trybunału sądowego opinii w sprawie kolei Północnej, uzasadnioną jest w statucie. Rząd nie rozwinął bynajmniej nadmiaru działalności dla zwalczania liberalizmu. Odpowiadając dep. Russowi, podniósł mowca, iż cyfra konfiskat pism, dlatego wydaje się prawdopodobnie tak wielką, że w cyfrze przytoczonej zawarte są także dzienniki zagraniczne. Mowca poleca w końcu przyjęcie pozycyi, będącej przedmiotem obrad, albowiem wydatek na wykonywanie prawa i sprawiedliwości jest w każdym razie jednym z najpożyteczniejszych wydatków (*Oklaski*).

Dla faktycznych sprostowań zabierali głos deputowani: Suess, Knotz, Kułaczkowski, Jaques i Russ, przyczem wiceprezydent hr. Clam widział się zniewolonym odebrać głos dr. Knotzowi, a przywołać do porządku dr. Schönerera.

Wiedeń, 20 marca. (*Tel. pr.*) Według zapewnienia tutejszych dzienników, wkrótce rozpoczną się rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego pomiędzy Austryą i Rumunią. Obecny traktat ma moc obowiązującą tylko do 20 maja 1886.

Wiedeń, 20 marca. Izba deputowanych na wczorajszem wieczornem posiedzeniu ukończyła obrady nad budżetem i przyjęła bez dyskusyi, według wniosków komisyi, ustawę finansową. Przy tytule „subwencye dla funduszu indemnizacyjnego" dep. Alter przemawiał przeciw wstawieniu subwencyi na rzecz galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Referent Zeithammer przypomniał, że lewica od lat 20 głosuje za tą subwencyą. Nie chodzi tu wcale o podarek dla Galicyi, zresztą obecna większość przejęła ową subwencyę w spuściźnie po dawniejszej większości.

Wiedeń, 20 marca. Posiedzenie Izby deputowanych. Po przekazaniu komisyom kilku projektów ustaw, Izba przyjęła w trzeciem czytaniu preliminarz i ustawę finansową. Po kilku formalnych sprostowaniach, ze stron obu, co się tyczy prawnopaństwowego stanowiska Czech, Szląska i Morawy, przyczem zabierali głos deputowani: Trojan, Heilberg i Lustkandl, posiedzenie zostało zamknięte. Następne jutro. Na porządku dziennym znajduje się przedłożenie o ugodzie z koleją Północną.

Castelnuovo, 20 marca Najd. Cesarzewiczowstwo, po przebyciu burzliwej podróży, przybyli tutaj dzisiaj w najlepszem zdrowiu i po południu udają się w dalszą podróż do Kotaru.

Lublana, 20 marca. (*Tel. pr.*) Zmarły w tych dniach niejaki Smole, zapisał cały swój majątek, wynoszący 130.000 złr., na rzecz kraińskiego muzeum *Rudolfinum*.

Peszt, 20 marca. Izba deputowanych przyjęła znaczną większością głosów wniosek o wysłanie deputacyi regnikolarnej dla załatwienia sporów z Kroacyą.

Berlin, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki mówią o bliskiem ustąpieniu ministra skarbu Scholza. Obiega pogłoska, że ks. Bismarck zamierza objąć tekę skarbu, a tekę handlu złożyć w ręce p. Scholza.

Berliński komitet, trudniący się zbieraniem składek dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin ks. Bismarcka a 50-letniej jego służby rządowej, uchwalił użyć tych składek na urządzenie majoratu imienia ks. Bismarcka.

Konsul niemiecki w Liverpoolu donosi, iż powziął wiadomość od kapitana okrętu, przybyłego z Kamerunu do Liverpoolu, że nieprawdziwą jest wiadomość o ściągnięciu flag angielskich w Viktorii.

Berlin, 20 marca. Po sześciogodzinnej dyskusyi, parlament, odrzuciwszy wszystkie wnioski komisyi, przyjął wniosek dep. Spahna, oznaczający cła na różne gatunki drzewa budowlanego w wysokości 20 40 fenigów i jednej marki.

Berlin, 20go marca. Książę Walii, książę Albert Wiktor i książę Edinburski, przybyli tu wczoraj wieczorem.

Petersburg, 20 marca. (*Tel. pr.*) Wielkie tu zdumienie wywołało rozwiązanie komisyi Kochanowa która się zajmowała projektem reform wszystkich gałęzi administracyjnych. Zebrany przez komisyę materyał, został doręczony ministerstwu spraw wewnętrznych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło nowej izraelickiej sekcie reformatorskiej w Elizawetgradzie, która się nazywa towarzystwem biblijnem i nie uznaje talmudu, na otwarcie własnej synagogi i utrzymywanie własnych nauczycieli religii.

Kotar, 20 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo przybędą dzisiaj po południu a jutro rano odjadą do Cetynii.

Paryż, 20 marca. (*Tel. pryw.*) W Paryżu twierdzą, że po zamknięciu sesyi parlamentarnej wytoczone ma być śledztwo sądowe deputowanemu Andrieux za ogłoszone tajemnice stanu, które się dostały do rąk jego, gdy był prefektem Paryża, a następnie posłem francuskim w Madrycie.

Rzym, 20 marca. Wniosek posła radykalnego Fario, domagający się przyznania wszystkim politycznym wyborcom także administracyjnego prawa wyborczego, przeciw któremu to wnioskowi wystąpił minister Depretis, odrzuciła Izba deputowanych 224 gł. przeciw 41 głosom. Wielu deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Londyn, 20 marca. (*Tel. pr.*) Z Suakimu donoszą, iż wkrótce rozpoczną się operacye wojenne przeciw Osmanowi Digmie.

Londyn, 20 marca. W Izbie niższej oświadczył Hartington, iż w Sudanie i Egipcie znajduje się obecnie 16.400 wojska regularnego, rezerwy zaś 39.244, milicyi 30.803, korpusu ochotników 20.800. Hartington stawia wniosek, aby stan czynny armii oznaczyć na 114.694 ludzi.

Londyn, 20 marca. Do *Biura Reutera* donoszą z Suakimu: Anglicy wkroczyli po drobnej utarczce do Haskeen. Nieprzyjaciel cofnął się. Wojska angielskie, po zrekognoskowaniu pozycyj, powróciły do obozu. Nieprzyjaciel obsadził na nowo natychmiast opuszczone przez Anglików pozycye. Graham wydał rozkaz całej swojej sile zbrojnej, z wyjątkiem jednego batalionu, aby nazajutrz rano uszykowała się po za obozem.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

NADESŁANE.

(Zdanie lekarzy o pigułkach szwajcarskich aptekarza R. Brandta.) Lekarz powiatowy Jul. Humitsch w Millstadt (w Karyntyi) pisze: „Proszę o dalszą przesyłkę 3 pudełek pigułek szwajcarskich, którem osiągnąłem bardzo dobry skutek“ **Lekarz powiatowy Antoni Boschitz w Winklern** (wyższa Karyntya) pisze: „Przesłane mi pigułki szwajcarskie aplikowałem w wypadkach wstrzymania stolca z dobrym skutkiem.“ **Dr. Jan Gaisberger, prak. lekarz w Gunskirchen koło Wels** pisze: „Upraszam uprzejmie o przesłanie mi 10 pudełek pigułek szwajcarskich (które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka) gdyż skutek tych pigułek jest znakomity.“

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza. Chyrowa Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 marca 1885.

Hotel George'a

Pp. E hr. Dziedoszycki z Izydorówki S. Irsay z Lipnik. D. Trzeciak z Taurowa. K. Tuczyński ze Skoryki. S. Newelicz z Kozowy. Freiberger z Przemyśla.

Hotel Europejski

P. Dr. H. Frühling z Tarnopola

Hotel Langa

Pp. R. Schulz z Brodów. A. Silberfeld z Krakowa. K. Gerber z Budapesztu. T. Plachki z Berna.

Hotel Angielski

Pp. K. Kędzierski z Pazdzimierza. Ks. A. Juzyczyński z Przemyśla W. Lekczyński z Kunaszowa.

Hotel Francuski

Pp. H Harrich z Wiednia. E. Pollak z Wiednia. S. Koszil z Jarosławia. R. Füssl z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 20 marca 1885.

Barometr 729.46mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.1°C. Psychrometr wilgotny 1.4°C Prężność pary 4.7mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW1. Ozon 8

Temperatura powietrza 1.7°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 755 26mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 11.8°C
Najniższa temperatura w nocy 1 5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g 0.4mm

Z obserwatoryum c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m},5$.

Dla 21 marca 1885

E. = $7^{m}\ 13,^{s}_{34}$. Θ_0 = $23^{h}\ 56^{m}\ 24,^{s}_{85}$.

Zachód ☾ o 20 marca o 6h. 11m. 2 ... d o 18h. 2m. 4

W marcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 8d 8h 30m, 2; nów 16d 7h 13m, 0; pierwsza kwadra 23d 6h 59m, 2; pełnia 30d 6h 16m, 1.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 10h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na marzec dla Lwowa 761 ... średnia temperatura $+1^{\circ},_{8}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

19 marca 1885.	2h	9h	12h
Stan barometru w milimetr.	$724,_{47}$	$721,_{94}$	725.
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+11,_{0}$	$+6,_{6}$	+0,
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+7,_{8}$	$+4,_{2}$	+0,
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_{4}$	$4,_{7}$	$4,_{6}$
Wilgotność powietrza względna w %	54	65	96
Stan nieba.	4	2	10
Kierunek wiatru.	sw	sw.	w.
Moc wiatru.	4	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}{}_{0}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+12,_{2}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+3,_{4}$			
Elektryczność powietrza, woltów	125	150	18

(N. B. 20/3 1885 od 12h w połud., do 12h w połud 21/3 1885).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i średniej temperaturze dnia około 0°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opad tylko nieznaczny możliwy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 marca 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	265	25	268	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	—	225	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	—	103	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	76	9	86
Półimperyał	10	08	10	18
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	27	1	29
100 marek niemieckich	60	30	61	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 marca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.35	83.50
luty-sierpień	82.30	83.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.70	83.90
kwiecień-październik	83.75	83.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.—	129.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.30	139.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.75	143.25
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.—	99.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.45	108.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.25	102.75
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.—	103.—
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.75	302.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	625.—	629.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	481.—	483.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2445	2455
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266.75	267.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	223.—	223.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.70	307.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.25	139.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.—	179.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 40 l.	99.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	100.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.70	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	102.70
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.30
z r. 1867	91.—	91.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.—	48.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.90	16.
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39.
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	124.40	124.
Paryż za 100 fr.	49.02.50	49.07.
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83.
„ pełnej wagi	5.78.—	5.80.
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.80.—	9.81.
Rossyjski imperyał	10.11.—	10.13.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 19 marca 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	45
„ „ „ w srebrze	83	70
Renta w złocie	108	75
5 prc. austr. rent marcowa	99	15
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	301	80
Londyn	124	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	80
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 13117. (1747 1—3)

Piotr Marcinkiewicz z Tynowic uznany za głupkowatego, kurator Michał Proń.

Jarosław, 8 grudnia 1884.

L. 13435. (1836 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Dacka Klimczuka z Bojanic marnotrawcą ustanawiając kuratorem Pawła Grenczuka.

Sokal, dnia 1 listopada 1884.

Wyroki prasowe.

L. 4324. (1814)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr, że treść artykułu umieszczonego w numerze 2 czasopisma: „Nauka“, z dnia 15 lutego 1885, pod napisem: „Pyśmo iz Kijowa z Moskwy“, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 marca 1885.

L. 4363, (1815)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr. ze treść broszury pod tytułem: „Opowiadania Oleksy, Storozeńka, serya pierwsza Lwów, nakładem Ewhema Oleśnickoho 1885, w powistkach, pod napisem: „Holka“, i pod tytułem: „Windrat Buknenko Szwydky“, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k, Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 marca 1885.

Licytacye.

L. 14. (1858 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na dniu 22 kwietnia 1885, 21 maja 1885 i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10tej przed południem sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę 2 kawałków gruntu pod nazwą „nagorka pole niżnie“ i „nagórka pole wyżnie“ w Tokarni położonych dłużnika Józefa Romaniaka własnych celem zaspokojenia pretensyi Marcina Pierona w kwocie 4 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 80 złr. w. a.

Wadyum wynosi 8 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 11 stycznia 1885.

L. 3488. (1658 1—3)

W sprawie byłego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łuciowi Krupskiemu pto 150 a względnie 113 złr. 98 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod. l. b. kon. 45 subr. w Palczyńcach położonej Łucia Krupskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach, mianowicie dnia 29 kwietnia, 29 maja i dnia 30 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 250 złr. w. a. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie, zakład zaś wynosi 25 złr. w. a.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Nowesioło, dnia 30 grudnia 1884.

L. 3046. (1693 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Aleksandra Weinreba, Achsy z Weinrebów Halpern i Safiry Weinrebów Kaminer 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 7 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya, do spadkobierców śp. Jerzego Porth wedle dom. 101 pag. 204 n. 11 haer. należącej, realności pod l. 663²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3209 zł. 17 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, jako wadyum kwota 321 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej wierzycielki Róży Papernie zam Halpern, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15 kwietnia 1884 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły. adw. dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Sokal mianowany został.

Lwów, 28 lutego 1885.

Licytacye.

L. 2542. (1832 2—3)

W dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11go czerwca 1885, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 63 w Wadowicach dolnych położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włość. we Lwowie przeciwko Wojciechowi Gwódz o 95 zł. 12 ct.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 28 lutego 1885.

L. 23123. (1823 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hilletowi Haberman pto 1000 zł. w. a. z pn. przeprowadzi dnia 15 kwietnia, 20 maja i 24 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie B. Nr. 27 przymusową sprzedaż następujących dłużnika własnych posiadłości, mianowicie:

a) ciała hipotecznego wykazem l. 16 ks. gr. dla gminy Kosienice objętego,

b) 2/4 części ciała hipotecznego wykazem l. 17 tej samej gminy objętego,

c) 9/10 części ciała hipotecznego wykazem l. 18 tejże gminy objętego,

d) 2/630 części ciała hipotecznego wykaz. l. 109 tejże gminy objętego.

Cena szacunkowa tych posiadłości wynosi kwotę 2500 zł. w. a.

Na pierwszych dwu terminach powyższe posiadłości tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także i poniżej takowej lecz tylko za cenę wyrównywającą wszystkim długom hipotecznym, sprzedane zostaną.

Gdyby na tych terminach takiej ceny nie ofiarowano, natenczas ułożone zostaną dnia 27 maja 1885 o godzinie 4 po południu B. Nr. 27 warunki ułatwiające; niestawający na tymże terminie wierzyciele uważani będą jako przystępujący do większości wniosku wierzycieli stawających.

Wadyum wynosi kwotę 250 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl, 12 stycznia 1885.

L. 442. (1802 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Katarzyny Schäffer wynoszącej 270 zł. odbędzie się przy sądzie tutejszym 7 maja, 5 czerwca i 9 lipca 1885 przymusowa licytacya realności Antoniego Schäffer wykazem hipotecznym 39 gminy katastralnej Zalesie objętej. Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania 215 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów dnia 4 marca 1885.

L 16545. (1709 2—3)

W dniach 27 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nk. 149 w Kobylance położonej, na rzecz Michała Belczyka pto 160 zł. a. w. z pn.

Warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze w urzędowych godzinach przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 30 grudnid 1884

L. 278. (1629 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Berkowicza zawiadamia sąd powiatowy, że celem doręczenia mu uchwały licytacyjnej z dnia 25 sierpnia 1884 l 10601 w sprawie generalnej Ajencyi The Singer Manufakturing G. Neidlinger w Krakowie pto 26 zł. ustanowił dla niego kuratorem adwok. dra Grudzińskiego w Chrzanowie i zarazem nowe terminy do sprzedaży ruchomości na dzień 14 i 28 kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 przedpołud się wyznacza.

Chrzanów, 14 lutego 1885.

L. 18048. (1727 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza niniejszem, że w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się sprzedaż realności pod nk. 17 w Łosiu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Chaskla Blasbanda własnej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Judy Schinagla w kwocie 79 zł. 3 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Gorlice, 15 stycznia 1885.

L. 40. (1754 2—3)

Sąd powiatowy pilzneński ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 493 zł. 29 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 kwietnia, 9 czerwca i 14 lipca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 106 w Lubczy Jakóba i Tekli Warzechów własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Pilzno, 13 lutego 1885.

L. 263. (1755 2—3)

Sąd powiatowy pilzneński ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 151 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 kwietnia, 8 czerwca, 13 lipca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 31 w Łękach dolnych, Stanisława Augustyna własnej

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Pilzno, 13 lutego 1885.

L. 10614. (1715 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniach 27 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885 odbędzie się w gmachu sądowym o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Racheli Führerowej w Sękowy pod lk. 155 położonej, wykazem hipot. l. 10 objętej, oraz gruntów i kopalni nafty na tychże gruntach się znajdujących, w Męcinie wielkiej położonych, ciał hipotecznych nie stanowiących, w miarę jak takowe do Seliga Führera należą, a to na zaspokojenie pretensyi Beili Werthemer 130 zł. z pn, a to nie niżej cen szacunkowych.

Cena szacunku i wywołania co do realności wynosi 600 zł., zaś co do gruntów i kopalni 3260 zł. 90 ct., wadyum 10 prc. tychże cen.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akty opisania i oszacowania złożone są do przejrzenia w t. s registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 22 października 1884.

L. 17134. (1714 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mendla Parnesa w kwocie 145 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 20 kwietnia 1885 przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 19 w Przegoninie położonej, Hrycia Homkowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, o godz. 10 rano

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 8 stycznia 1885.

L. 18049. (1713 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że w dniach 20 kwietnia i 27 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 250 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 89 w Bartnem położonej, wyk. hipot. l. 68 ksiąg gruntowych objętej, Mikołaja Ożyńskiego własnej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustauowiony jest dr. Józef Radomyski w Gorlicach.

Gorlice, 15 stycznia 1885.

L. 10877. (1712 2-3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gorlicach podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Nebenzahla w kwocie 850 zł. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności w Gorlicach pod nk. 157 położonej, wykazem hipotecznym l. 118 objętej, a to połowy dłużniczki Süssli Schinaglowej własnej, a to przy trzech terminach, t. j. dnia 20 kwietnia, dnia 27 maja i dnia 24 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim i poniżej takowej, lecz nie niżej kwoty 1850 zł.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dra Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 27 września 1884.

L. 17737. (1710 2—3)

W dniach 20 kwietnia, 27 maja, 25 czerwca 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 28 w Gorlicach położonej, wyk. hipot. l. 21 objętej, Jakóba i Małki Weissów własnej, na zaspokojenie pretensyi Lische Weinbergera i spólnik. w kwocie 352 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na 25 czerwca 1885.

Cena wywołania 1466 złr. 70 ct.

Wadyum 146 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Neumana w Gorlicach.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 27 września 1885.

L. 17725. (1711 2—3)

Gorlicki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 27 kwietnia i 28 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nk. 27 w Gorlicach położonej, wykazem hipotecznym l 20 ksiąg gruntowych objętej, Mojżesza i Perli Kerzów własnej, na zaspokojenie pretensyi gminy Gorlic w sumie 758 zł. 84 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 1231 zł.

Wadyum wynosi 123 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na dzień 28 maja 1885 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest dr. Karol Neumann adw. w Gorlicach.

Gorlice, 19 stycznia 1885.

L. 11211. (1825 2—3)

W dniach 21 maja i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności masy spadkowej Paraski Marczuk pod lk. 30 sub nr. 69 w Jabłonicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego (w likwidacyi) w kwocie 168 zł. 32 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. wa.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 18 czerwca 1885 godzinę 4 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowieno Fedia Onufraka z Jabłonicy.

Protokół zastawniczego opisania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 25 listopada 1884.

L. 12058. (1837 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 w dniach 15 kwietnia i 20 maja 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 czerwca 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 367 według wykazu hip l. 53 gm. kat. Tarnobrzeg nieletnich Adama i Felicyi, oraz Stanisława i Anny Lipczyńskich własnej, na rzecz Jeremiasza Haara pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p Konstantego Rogalskiego ck. notaryusza.

Tarnobrzeg, 10 stycznia 1885.

L. 6260. (1803 2—3)

W dniach 27 kwietnia i 26 maja 1885 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Wasyla Kwaśniuka własnej, pod lk. 57/36 w Młodiatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie należytości 75 zł. z pn. na rzecz Judy Rozenheka.

Cenę wywołania stanowi kwota 45 zł. aw.

Zakład zaś 4 zł. 50 ct.

Przy tych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

W razie, gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 26 czerwca 1885 godz. 10 przedpoł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 2 grudnia 1884.

L. 7576. (1636 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zniesienia współwłasności, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 68 w Białej położonej, wykazem hipotecznym l 29 księgi głównej gminy katastralnej Biała objętej na imie Katarzyny z Kalitow Kozowy i Jana Janosza zaintabulowanej w dniach 28 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 3 lipca 1885 każdym razem o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania 757 złr.

Wadyum 75 złr. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 26 stycznia 1885.

L. 28. (1844 2—3)

Podpisany c. k. notaryusz jako delegowany komisarz sądowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 3 stycznia 1885 l. 58436 odbędzie się w jego urzędowej kancelaryi we Lwowie pod l. 13 przy ulicy Karola Ludwika umieszczonej, egzekucyjna publiczna licytacya połowy sumy 200 złr. wa. zpn. na rzecz Henryety czyli Hesy z Biegeleisenów Zausmer wedle dom. 237 pag. 148 n. 42 on (wyk. hip. nr. 263 karta C. poz. 15) w stanie biernym części realności pod l. 270 m we Lwowie położonej, należących do Eliasza Izraela dw. im Biegeleisena, zaprenotowanej, w terminach 24go kwietnia 1885 i 27 maja 1885, każdym razem o godzinie 10, przed południem a to przy pierwszym terminie tylko za powyżej ceny wywołania 100 złr. wa. lub za takową, na drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Każdy chęć kupienia mający winien przed licytacyą złożyć jako wadyum kwotę 10 złr. w. a. w gotówce lub w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż dotyczący wyciąg tabularny mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze notaryalnem podpisanego.

We Lwowie, dnia 12 lutego 1885.

Kwaśnicki.

L 5355. (1798 2—3)

W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Izaka Löffelstiela przeciw Andrijowi Diak o 20 złr. w. a. z pn. relicytacya połowy realności w Strubowiskach pod nk. 3 położonej ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 16 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 60 złr.

Wadyum 6 złr.

Akt opisania i oszacowania jako też warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tego sądu.

Baligród, dnia 28 grudnia 1884.

L. 11732. (1828 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Mikołajowi Krzyżanowskiemu pto 84 zł. 24 ct. w. a., z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie realność z wykazu hip. l. 163 w Serafincach w dniu 26 marca 1885 o 8 rano.

Cena wywołania 200 złr. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 6 grudnia 1884.

L. 12824. (1606 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności lwh. 285 i 405 i 1/3 realności w Pełkiniach położonej dłużników Maryi z Kudłów Piśkowej Błażeja Beslera i Katarzyny Piśko własnej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 1600 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 29 listopada 1884.

L. 8022. (1833 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca, 9 kwietnia i 15 maja 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 120 w Chełejowie położonej, masy spadkowej śp. Teodora Dychty własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 203 złr. 93 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 27 grudnia 1884.

L. 8723. (1834 2—3)

Celem ściągnięcia pretensyi Iwana Dybajło 12 złr. z pn. odbędzie się w dniach 26 marca, 28 kwietnia i 28 maja o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż kawałka pola pod l. C. 516 w Chełejowie dłużników Michała i Kaśki Gudzińskich własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego substytuta notaryalnego w Radziechowie.

Zarazem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych dłużników, że dla nich uchwałą z 14 września 1884 l. 7453 kuratorem Jana Czornomaza w Chełejowie ustanowiono któremu uchwałę licytacyjną doręczono.

Wzywa się tedy dłużników, aby celem obrony praw owych w sądzie lub u kuratora się zgłosili, inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sami sobie przepisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 18 lutego 1885.

L. 11731. (1829 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Grzegorzowi Kurhaniewiczowi pto 163 złr. w. a. z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie realność z wyk. hip. l. 100 w Serafnicach w dniu 26 marca 1885 o 8 rano.

Cena wywołania 350 złr. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 6 grudnia 1884.

L. 11733. (1830 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Andryjowi Słobodzianowi pto 267 złr. 50 ct. w. a z 10 prc. odsetkami sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 620 w Horodence w dniu 26 marca 1885 o 8 rano.

Cena szacunkowa 600 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 6 grudnia 1884.

L. 11831. (1827 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Srula Leiby Wnidwehera przeciw Józefowi Kamińskiemu pto 30 złr. w. a. z pn. sprzedaną zostanie realność z wykazu hip. l. 347 w Jasionowie polnym w dniach 20 marca 1885, 24 kwietnia 1885 i 22 maja 1885 o 8 rano.

Cena szacunkowa 80 złr. w. a.

Zakład 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch, resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 19 grudnia 1884.

L. 1482. (1797 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że ku ściągnięciu 4 rat pożyczkowych po 125 zł w. a. i reszty wierzytelności w kwocie 1652 zł. 14 ct. zarządził przymusową sprzedaż realności dłużników Adolfa, Feliksa Podwysockich, Mieczysława Twardowskiego i Franciszki Fitzig w Tarnopolu pod l. k. 27/28 położonej — wierzytelności tej wedle dom. 15 pag. 350 n. 29 on. za hipotekę służącej wedle protokołu do l. 9300/84 egzekucyjnie oszacowanej na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności w jednym tylko terminie na dniu 23 kwietnia 1885 o godzinie 10 z rana, w zabudowaniu sądu, w biurze nr. 4.

Sprzedaż ta dokonaną zostanie nawet poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę ofiarowaną.

Cenę wywołania stanowi wartość z sądowem oszacowaniem wypośrodkowana w sumie 10239 zł. 41 ct.

Wadyum wynosi 500 zł.

Dla wierzycieli interesowanych ustanowionym jest kurator adw. dr. Łuczakowski a zastępcą jego adw. dr. Trzcieniecki.

Tarnopol, dnia 7 lutego 1885.

L. 862. (1801 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1268 złr. 39 ct. a względnie niespłaconych 13 rat po 120 złr. i kwoty 121 złr. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzywil. Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 30 kwietnia, 28 maja i 24 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Henryka Senfta i Jakóba Senfta własnych pod l. 53 b. i 53 w Bogucicach w powiecie bocheńskim położonych hipotekę łączną stanowiących liczbą wyk. hip. 53 b. 53 objętych.

Cena wywołania wynosi 4000 złr. w. a.

Wadyum 400 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Herkulan Komar.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 26 lutego 1885.

L. 5619. (1838 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 26 marca 1885, 30 kwietnia 1885 i 28 maja 1885, każdym razem o 10tej godzinie w południe, odbędzie się w tymże c. k. sądzie celem uzyskania przez Iwana Ługoc kiego wywalczonej kwoty 8 złr., 14 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż przez licytacyę niwy „Mołochów" zwanej dłużnika Iwana Wezlaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej do realności pod l. k. 26 w Pobereżu należącej, protokołem zastawniczego opisania z 18go lipca 1882 do l. 3873 opisanej, a protokołem z dnia 26go lutego 1884 do l. 3422 ocenionej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 238 złr. w. a. poręczne 10 prc., 23 złr.

Resztę warunków w tusądowej registraturze wglądnąć można.

Żurawno, dnia 10 stycznia 1885.

L. 14198. (1417 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem wydobycia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie od Adama Beigerta w kwocie 1500 złr. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 24 w Dombachu położonej, dłużnika własnej, w trzech terminach dnia 21 kwietnia, 22 maja i 23 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi się 3000 złr.

Wadyum wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

Leżajsk, 10 stycznia 1885.

L. 8428. (1819 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej licytacyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych tudzież blankietów wekslowych w Horodence.

Obrót taryfowy po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku t. j. od 1go stycznia 1884 do końca grudnia 1884 36088 zł. 43 $^{1}/_{2}$ ct. zaś w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych, 6996 złr. 10 $^{1}/_{2}$ cnt

razem 43084 złr. 53 $^{1}/_{2}$ cnt.

Władza skarbowa zastrzega sobie prawo między ofertami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. i w wadyum 180 złr. można wnieść najdalej do 1 kwietnia 1885 do 2giej godziny po południu u naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbowej w powiecie skar. kołomyjskim znajdujących się.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 8 marca 1885.

L 13220 (1630 3—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 27 kwietnia, 28 maja 1885, o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 26 w Libiążu wielkim, spadkobierców Jędrzeja Jurczyka własnej, na zaspokojenie 200 złr. zpn. Breindli Ebersmannowej należnych.

Cena wywołania wynosi 177 złr.

Wadyum 17 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Grudziński w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanow, dnia 12 listopada 1884.

L. 4602. (1746 3—3)

W sprawie Galicyjskiego Banku kredytowego ziemskiego w Krakowie o zapłacenie 70 złr. 24 cnt wa. zpn. odbędzie się w dniach 10 kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 70 w gminie Nieczajny położonej wedle wykazu hipotecznego l. 218 Maryanny z Wątrobów Ptakowej własnej.

Cena wywołania wynosi 560 złr. wa.

Wadyum 56 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 30 sierpnia 1884.

L. 10856. (1777 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia należącej się Rafaelowi Poluk sumy 110 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniach tak. każdym razem o 10 godzinie rano dnia 10 kwietnia 1885, 11 maja 1885 i dnia 12 czerwca 1885, publiczna sprzedaż realności pod lk. 185 w Tyśmienicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, jako też do tej realności należącej parceli gruntowej „Boborodecka góra" zwanej, do dłużnika Stefana Stefinki należących.

Cena wywołania wynosi 380 złr. wa. wadyum 38 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 28 grudnia 1884.

L. 10079. (1717 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że w dniach 20 kwietnia 27 maja i 25 czerwca 1885 odbędzie się w gmachu sądowym o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Asafata Karczmarczyka pod nk. 150 w Bartnem położona, wykazem hipotecznym l. 82 objęta, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach 106 zł. aw. z pn., atoli nie niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunku i wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania złożone są w registraturze tutejszego sądu do przejrzenia.

Gorlice, 27 października 1885.

L. 12026. (1744 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 250 gminy Folwarki wielkie Franciszka Kühn własnej, celem zaspokojenia wierzytelności ks. Jana Sitko w kwocie 660 zł. z pn. odbędzie się jako na trzecim terminie dnia 20 kwietnia 1885 o 10 godzinie zrana w biurze nr. 2 za jakąbądź cenę kupna.

Cena wywoławcza stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum 5 prc. takowej.

Reszta warunków tus. uchwała z dnia 18 maja 1884 l. 5412 zatwierdzonych niezmieniona.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli adw dr. Braun

C. k. sąd powiatowy.

Brody, 30 września 1884.

L. 1863. (1767 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje publiczną przymusową relicytacyę realności w Tarnolu pod l kon. 955 i 1356 położonej, wedle dom. 4 pag. 308 n. 14 haer. w połowie do Sary Kindy Finkelstein a w drugiej połowie do małoletnich spadkobierców Borucha Finkelst ina należącej w jednym terminie dnia 23 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przez bank hipoteczny przyjętą w kwocie 20.000 zł.

Wadyum wynosi 1000 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Realność ta na powyższym termini także niżej ceny wywołania i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którym uchwała licytacyjna doręczoną by być nie mogła lub którzyby uzyskali hipotekę dopiero po dniu wygotowania odnośnego wyciągu tabularnego ustanowiono uchwałą z dnia 12 czerwca 1883 l 5480 kuratora adwokata dra. Mantla z substytucyą adw. dr. Maxa.

Tarnopol, 14 lutego 1885.

L. 5781. (1784 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biorze nr. 13 u c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi Pawła Raczyńskiego w kwocie 2800 zł. z pn., odbędzie się dnia 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Grzegorza Charoba, Tomasza Kozaczewskiego, Józefa Kozaczewskiego i Franciszki Charoba wedle dom. 172 pag. 158/177 n. 15/16 haer. należących $^{1}/_{6}$ części realności pod l. 181 $^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie część tej realności nawet niżej ceny wywołania 328 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 26 zł. 24 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów, 7 lutego 1885.

L. 6167. (1728 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Piotrowskiego w kwocie 160 zł. aw. z pn odbędzie się w dniu 13 kwietnia, w dniu 18 maja i w dniu 15 czerwca 1885 każdym razem o 10 rano w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności gruntowej pod n. k. 33 w Krygu położonej, lwh. 30 objętej, Szczepana Krupczaka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 699 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych wa[...] runków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 5 czerwca 1885 o 10 z rana.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych sprzed. ć się mającej realności ustanowiono kuratorem dr. Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

Gorlice, 9 września 1884.

Zl 12207. (1782 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczów wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien von 298 fl. 26 kr. ö. W. und 3069 fl. 7 kr. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der der Pauline Drzewięcka geb. Andrzejowska gehörigen in der Złoczower 43 Grundbuchseinlage eingetragenen Realitäten an drei Terminen, und zwar: am [...] April, 18 Mai und 22 Juni 1885, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, im Gerichtsgebäude mit dem vorgenommen werden wird, daß hiebei die gedachten Realitäten unter dem Ausrufspreise von 12.000 fl. ö. W. nicht verkauft werden und Falls ein solcher Preis nicht geboten würde zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 22 Juni 1885 um 4 Uhr Nachmittags angeordnet worden sei.

Als Vadium ist der Betrag von 1200 fl. ö. W. zu erlegen; der Grundbuchsauszug und die übrigen Feilbietungsbedingungen können in der Registratur oder bei der Feilbietungskommission eingesehen werden.

Hievon werden auch sämmtliche Gläubiger welche nach dem 22 Dezember 1884 als dem Ausstellungstage des Grundbuchsauszuges dingliche Rechte auf den zu veräußernden Realitäten erworben haben oder erwerben sollten, oder denen der Feilbietungsbescheid oder die später in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide entweder gar nicht oder nicht zeitlich genug zugestellt werden könnten, durch den hiemit in Substitution des Herrn Landesadvokaten dr. H yne, bestellten Curators ad actum Herrn Landesadvokaten dr. Mijakowski und durch Edict verständigt.

Złoczów, am 14 Februar 1885.

L. 19040. (1736 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zofii z [...] Kuczkowskich hr. Bartelli d'Allgarotti z mocy cesyi z daty Wiedeń 23 grudnia 18[...] prawonabywczyni domu handlowego J. [...] Schuller & Co. we Wiedniu wyrokiem c. k. sądu obwodowego z Tarnowa z dnia 2[...] czerwca 1862 l. 8835 przyznanej w sumie 5000 złr. mk. z należytościami dodatkowemi dozwolaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Czarna w powiecie pilznienskim położonych do masy spadkowej Henryki z hr. Ankwiczów 1o Sołtyk 2o hr. Kuczkowskiej należących.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach mianowicie 8 kwietnia 1885 i 6 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywoławczą stanowić będzie wartość szacunkowa 39455 złr., poniżej której na pierwszym terminie powyższe dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3940 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 20 maja 1885 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymają zawiadomienie obydwie strony, urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele którzyby po dniu 16 stycznia 1884 do hipoteki dóbr Czarna weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora który niniejszem w osobie adw. dr. Brzeskiego z substytucyą adw. dr. Salomona ustanowionym zostaje tudzież przez edykt którego ogłoszenie równocześnie zarządza się,

W Tarnowie, 12 lutego 1885.

L 430. (1716 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza niniejszem, ze w dniu 13 kwietnia [...] maja 1885, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wiejskiej w Bartnem pod n. k. 120 położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach sumie 200 złr.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 400 złr. a. w.

Wadyum wynosi 40 złr.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze wymienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony jest dr. Józef Radomyski adwokat w Gorlicach.

Gorlice, dnia 6 lutego 1885.

L. 6501. (1725 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu sprzeda w dniu 8 kwietnia i w dniu 7 maja 1885, każdym razem o godzinie 9 rano na zaspokojenie pretensyi Józefa Chochorowskiego w kwocie 200 zł. zpn. 1|7 części realności l. wyk. 24 w Stadle Tomasza Chochorowskiego własną.

Cena wywołania 642 złr. 85 cnt. wadyum 64 złr.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na dzień 3 czerwca 1885 o 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Mikołaj Heer ze Stadeł.

Stary Sącz, 14 lutego 1885.

L. 10164. (1835 1–3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie 285 złr. 47 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. C 15 w Pustelnikach dłużników Wacława i Maryi Tauliczek własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania, stanowi wartość szacunkowa 2195 złr.

Wadyum wynosi 220 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim i poniżej takowej sprzedana.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Więckowskiego substytuta notaryalnego w Radziechowie.

Bliższe warunki protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 12 lutego 1885.

L. 12080. (1857 1–3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, ze w sprawie egzekucyjnej Josla Braksmajera przeciw małoletnim Janowi Kołacz i Annie Kołacz o zapłacenie 70 złr. z pn. przedsięweźmie w sądzie na na dniu 26 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczną sprzedaż realności pod l. 164 w Czortkowie dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem że przy pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1055 złr., a zadatek 105 złr. 50 ct.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania można tak jak resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby późniéj prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora adw. dra Adamskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 10 grudnia 1884.

L. 6836. (1386 1–3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 30 złr. 80 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 99 w Siedliskach położonej wykazem hipotecznym l. 249 księgi głównej gminy katastralnej Siedliska objętej na imie Józefa Dutka zaintabulowanej w dniach 28 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dniu 3 lipca 1885 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 30 listopada 1884.

L. 124 (1620 1–3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnienia zaległych rat pożyczkowych 2310 zł., i 2310 zł. i 26 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1885 zawsze o godzinie 10tej przed południem na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, przymusowa publiczna sprzedaż dobr Dzwinogród i Łatkowce czyli Łetkowce pretensyi tej za hipotekę służących wedle wykazu hipotecznego 351 karta B. poz. 7 tudzież wedle wyk. hip. 427 karta B. poz. 8 dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego własnych.

Cena wywołania poniżej której dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą wynosi 154 920 zł. w. a.

Wadyum 15.492 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne powyższych dóbr przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Antoniny ze Staszyńskich Kęszyckiej tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na dobrach tych po wystawieniu wyciągów tabularnych t. j. po dniu 1ym października 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Żywickiego a p. adw. dra Leiblingera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 17 stycznia 1885.

L. 12799. (1683 1–3)

Na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Maciejowskiego w kwocie 1300 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 24 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1885 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Wawrzyńca i Katarzyny małż. Kuryłów własnej, pod ld. 161 w Jarosławiu położonej, ciała tab. niestanowiącej.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania 4600 zł.

Bliższe warunki, akt deklaracyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 18 grudnia 1884.

Upadłości.

L. 2101. (1743 3–3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Abrahama Schapiry, dzierżawcy dóbr w Zukowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza p Garfeinowi, c. k. adjunktowi w Złoczowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. dra Józefa Wesołowskiego adw. w Złoczowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wznacza termin na dzień 23 marca 1885 o godz 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego odbyć się mający.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tymże c. k. sądzie obwodowym, wedle przepisu ord. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 23 kwietnia 1885 i podać ją na terminie na dzień 18 maja 1885 o godz. 10 przed poł. u wymienionego komisarza konkursowego wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ord. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 10 marca 1885.

L. 2984. (1793 2–3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważna jest, położonego nieruchomego majątku 1) Mirli Schorr, jawnej spólniczki handlu towarami bławatnemi w Stryju tudzież, 2) Rywy czyli Ryfki Schorr, tajnej spólniczki tegoż handlu zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tych porucza się Marcinowi Horzemskiemu, c. k sędziemu powiatowemu w Stryju, a tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się adwokata krajowego Błońskiego, Biberstein w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 27 maja 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 26 marca 1885 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Stryju mieszkają, że wedle §. 121 zastępcę w Stryju mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, dnia 12 marca 1885

Z. 256. (1810 2–3)

Zur Liquidirung der im Concurse des Jossel Wachtel angemeldeten Ansprüche der Concurs-Gläubiger wird die Tagfahrt auf den 30 März 1885, um 9 Uhr vormittags bestimt, und hiezu sämtliche Gläubiger der Massaverwalter und der Cridatar im Bureau des Concurscomissärs zu erscheinen vorgeladen.

Sniatyn, den 13 März 1885.

Der k. k. Bezirksrichter als Concurscomissär.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 201. (1865 1–3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia Walentego Białasa z miejsca pobytu niewiadomego że Katarzyna Nehrebecka ze Sieniawy wniosła przeciw niemu pozew pto 40 złr. na który termin na dzień 24 marca 1885, o godz. 9 rano wyznaczono, dla niego kuratora w osobie p. Wawrzyńca Sołtysika z Rymanowa ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

Rymanów, 10 lutego 1885.

L. 881. (1852 1–3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakuba Huba, że wskutek prośby Maryi Kwiatkowskiej wydano przeciw niemu pod dniem 11 września 1884 do l. 9064, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. z pn. i nakaz ten ustanowionemu dlań w osobie adw. dr. Milgroma z Kołomyi ze substytucyą adw. dr. Zakrzewskiego kuratorowi doręczono. Rzeczą pozwanego jest dostarczyć kuratorowi dowodów obrony, lub innego kuratora sobie obrać, inaczej wynik sporu sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 5 lutego 1885.

L. 1178. (1848 1–3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że z powodu wniesionej przez Judę i Chanę Horowitzów prośby o wykreślenie zaprenotowanej na realności pod lk. 99 wykaz hipoteczny 92 w Rzeszowie wierzytelności hipotecznej 423 r. w. wyznaczył do przesłuchania w myśl § 45 ust. 2 ustawy hipotecznej nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Mojżesza Herzberga termin na dzień 9 kwietnia 1885 o godzinie 9 przed południem, i wzywa tegoż wierzyciela aby strzegł swych praw albo za pośrednictwem ustanowionego dlań kuratorem dr. Bindera albo ustanowić się mającego przezeń innego pełnomocnika.

Rzeszów, dnia 19 lutego 1885

L. 16976 (1422)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Jakóba Meka że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adwokata Błońskiego w Stryju i doręczono mu tut. uchwałę z dnia 18 listopada 1883 do l 16.909 w sprawie zaintabulowania Dawida Samuela Pikhotza i innych za właścicieli realności nr 62 miasto w Stryju i wykreślenie odmownych uchwał w poz. n. 13, 14 i 15 on uwidocznionych.

Stryj. dnia 22 stycznia 1885.

L. 3440. (1845)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, niniejszem że dnia 12 grudnia 1884 firmę „J. Kugel i synowie" ajencya handlowa dla towarów rękodzielniczych we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano, zaś dnia 21 stycznia 1885 uwidoczniono przy tejże firmie.

1) że wspólnikami jej są Józef Kugel, Arnold Kugel i Leon Kugel ajenci handlowi we Lwowie zamieszkali;

2) że siedzibą firmy jest we Lwowie;

3) że spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 1 lipca 1884;

4) że każdy ze spólników jest uprawnionym z osobna podpisywać firmę.

Lwow, dnia 7 lutego 1885.

L. 2305. (1529 2–3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Herschowi Schreiberowi i Naftalemu Rosenowi o zapłacenie sumy wekslowej 350 zł. w. a. pozew wniosła, wskutek którego nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i dla tych pozwanych do rąk kuratora w osobie adw. dra Salomona ze substytucyą adw. dra Tokarza zamianowanego, doręczony został.

W Tarnowie dnia 19 lutego 1885.

L. 823. (1597 2–3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że dnia 15 października 1882 zmarła w Przemyślu Rebeka Pass bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu ustawniczych spadkobierców Berla, Mojżesza i Jankla Rosenzweig nie jest sądowi wiadome, przeto wzywa się tychże aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosili się w tutejszym sądzie i oświadczenia swe do spadku po Rebece Pass wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. adwokatem dr. Rosenbachem dla nich ustanowionym.

Przemyśl, 11 lutego 1885.

L. 180 (1604 2–3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 13 marca 1879 zeszła ze świata Chawa Rosengarten w Przybyszówce, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc zgłosili się z prawami swemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek, dla którego tymczasem adwokat Dr. Reich ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeśliby się nikt nie oświadczył o niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

Rzeszów dnia 9 stycznia 1885.

L. 19746. (1765 3–3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego posiadacza kwitu zastawniczego l. 13422, z dnia 23 stycznia 1882 na zastawiony w Kasie oszczędności miasta Krakowa, los miasta Krakowa ser. 67118 opiewającego, nominalnej wartości 20 złr., ażeby w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w c. k. sądzie krajowym w Krakowie złożył, gdyż w przeciwnym razie kwit powyższy za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 8 sierpnia 1884.

L 6859. (1705 3–3)

C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw dr. Wiktorowi Włyńskiemu, Sabinie Slawik i Maryannie Baranowej, o przymusową sprzedaż posiadłości wykazami hipotecznymi 6 i 32 księgi gruntowej dla gminy Kantorowice objętych, celem zaspokojenia sumy 2000 złr. dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki Sabiny Slawikowej, kuratorem ad actum p. adwokata dr. Kopfa i takowemu zwrócone a dla Sabiny Slawik przeznaczone tut. sąd. rezolucye z dnia 19 i 24 stycznia 1884 l. 2446 doręcza, polecając zarazem tejże Sabinie Slawikowej, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie dowody i akta do poparcia jej praw służyć mogące udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie wybrała i sądowi doniosła.

Kraków, 28 lutego 1885,

L. 7951. (1776 3–3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Breindla Hollander wniosła pod 22 września 1884 l. 6223, przeciw niewiadomemu z pobytu Alfredowi Janowi Autoniemu 3ga imion Wenzowi i wspól. pozew, o uznanie prawa własności do 64/256 i 8/256, części realności w Starym-Sączu.

Wzywa się go, aby do rozprawy na dzień 16 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano, osobiście stanął albo informacyi ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Bersonowi w Nowym-Sączu udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze

Stary-Sącz, 24 grudnia 1884.

L. 2480. (1621 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Sebestyana Ciorchonia, że rezolucyę tabularną z dnia 26 stycznia 1884 l. 415 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drowi Mieczysławowi Brzeskiemu doręczył.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg

W Tarnowie, dnia 19 lutego 1885.

L. 711. (1678)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Chaskel Fluhr dzierżycielem tej firmy jest Chaskel Fluhr prowadzący handel węglem i koksem w Tarnowie.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1885.

L. 6076. (1768)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Konstantego Krawczuka z Horocholiny z miejsca pobytu niewiadmego, że tenże sąd tymczasowo ustanowił dla niego w sprawie egzekucyjnej c. k. up. gal. Zakładu kr. włościańskiego we Lwowie przeciw Konstantemu Krawczukowi o zapłacenie 139 złr. 90 ct. w. a. z pn. celem przeprowadzenia licytacyjnej sprzedaży realności pod l k. 26/sub. 132 w Horocholinie położonej kuratorem p. Jana Tyszeckiego z Bohorodczan.

Owoż wzywa się Konstantego Krawczuka, aby kuratorowi dowody swoje komunikował lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 20 listopada 1883

L. 2304. (1528 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Leizerowi Mantel i Naftalemu Zlatkis o zapłacenie sumy wekslowej 540 zł. pozew wniosła, wskutek którego nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i dla tych pozwanych do rąk kuratora w osobie adw. dra Jarockiego ze substytucyą adwokata dra Tokasza zamianowanego, doręczony został.

W Tarnowie dnia 19 lutego 1885.

L. 1999. (1595 1—3)

Ces. kr. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyę tabularną z dnia 24go września 1883 l. 18965 dla niewiadomego z pobytu Walentego Markuszewskiego, doręczył ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu.

Tarnów dnia 23 lutego 1885.

L. 2306. (1530 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Markusowi Slatkis i Izraelowi Margulies o zapłacenie sumy wekslowej 93 zł. w. a. pozew wniosła wskutek którego nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i dla tych pozwanych do rąk kuratora w osobie adw. dra Stojałowskiego ze substytucyą adw. dra Goldhammera zamianowanego doręczony został.

W Ternowie dnia 19 lutego 1885.

L. 9724. (1752 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Mrożka iż orzeczenie prowizoryalne z dnia 1 sierpnia 1884 l. 5503 w sprawie Jędrzeja Kwaka przeciw niemu o naruszenie w posiadaniu łąki, do rąk ustanowionego dla niego kuratora wójta Mikołaja Kwaka doręczono.

Nowy Targ, dnia 1 lutego 1885.

L. 1002. (1577 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Weimara, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego o zapł. 300 zł. dla tegoż został ustanowiony kuratorem adw. dr. Łużecki.

Wzywa się przeto Ignacego Weimara, aby temuż kuratorowi udzielił informacyę, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobromil, dnia 5 lutego 1885.

L. 852. (1536 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że do spadku Diny Scheyer w Stanisławowie dnia 1 kwietnia 1877 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, jej wnuk Samuel Altheim także Józef Wiśniowski zwany, jako spółspadkobierca powołany jest

Gdy miejsce pobytu Samuela Altheima czyli Józefa Wiśniowskiego sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa go się, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej oznaczonego, w tutejszym sądzie zgłosił się i swe oświadczenie wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym p. adw. Zachariasiewiczem przeprowadzone zostanie.

Stanisławów, 7 lutego 1885.

L. 9038. (1614 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, wiadomo czyni niewiadomemu z życia i miejsca pobytu S. Rechterowi, że w sprawie Towarzystwa akcyjnego fabryki cementu portlandzkiego w Oppeln przedtem J. W. Grundmann przeciw temuż S. Rechterowi o uznanie wykonalności wyroku król. prusk. sądu krajowego w Oppeln z dnia 16 maja 1883 l. 4480 i uchwały z dnia 17go września 1882 l. 6720 dotyczących zapłacenia sumy 780 marek z pn. wydany został przez tutejszy sąd wyrok z dnia 31 grudnia 18 4 l. 60753 i że wyrok ten z powodu niewiadomego miejsca pobytu S. Rechtera, doręcza się kuratorowi równocześnie dla niego w osobie adwokata dra Bobownika we Lwowie z zastępstwem adw dra Czeszera ustanowionemu.

Wzywa się więc niniejszym edyktem S. Rechtera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We Lwowie dnia 28 lutego 1885.

L. 301/pr. (1741 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianować raczył na IIgi okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie przy sądzie obwodowym w Samborze dnia 26 maja 1885 o godzinie 8 rano, przewodniczącym Trybunału przysięgłych prezydenta wspomnionego sądu obwodowego zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereżnickiego, Henryka Rappego i Fryderyka Kunzeka.

Sambor, 13 marca 1885.

L. 2027. (1791 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę hr. Rozwadowską, że zmarła w Bachórzu w dniu 27 grudnia 1884 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia Wanda ze Skrzyńskich hr. Ostrowska, prz znaczyła dla niej roczna rentę w kwocie 1000 zł. z dniem śmierci testatorki bieżącą, i że dla niej kurator w osobie dra Fryderyka Smutnego adwokata w Przemyślu, ustanowionym został.

Przemyśl, 25 lutego 1885.

L. 4963. (1698)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze Stowarzyszeń przy firmie „Unia“ związek dla kredytu i ochrony praw wierzycieli we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką ks. I str 113 poz. 49/10 dnia 29 stycznia 1885 uwidoczniono, że na odbytem dnia 17 grudnia 1884 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu uchwalono rozwiązanie tego Towarzystwa i likwidacyę i zarazem wybrano likwidatorem Eugeniusza Glanza, a zastępcą tegoż Izaka Apfelbauma, kupców we Lwowie zamieszkałych, tudzież że likwidator lub też zastępca tegoż, każdy z osobna będzie podpisywać dotychczasową firmę „Unia“ związek dla kredytu i ochrony praw wierzycieli we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z dodaniem wyrazu „w likwidacyi“.

Lwów dnia 7 lutego 1885.

L. 2307. (1531 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Izraelowi Marguliesowi i Izakowi Reissowi o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. w. a pozew wniosła, wskutek którego nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i dla tych pozwanych do rąk kuratora w osobie adw. dra Ringelheima ze substytucyą adw. dra Gałeckiego zamianowanego, doręczony został.

W Tarnowie dnia 19 lutego 1885.

L. 4418. (1694 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy zaginionej w dniu 9go sierpnia 1884 przy pożarze kościoła w Czyrnej obligacyi indemnizacyjnej opiewającej na 680 złr. m. k. Nr 1175 lit. A dnia 30 kwietnia 1884 wylosowanej, zawinkulowanej na rzecz gr. kat. probostwa w Czynerj, aby tę obligacyę w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej obecnego edyktu licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym obligacya ta za umorzoną uznaną będzie.

Lwów dnia 7 lutego 1885.

L 11236. (1695 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 3go marca 1885 do l. 11236 wnieśli Majer i Sara Gittla Rosenbusch przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Dawidowi Schorr względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pozew o wykreślenie praw najmu na realności l. $123^3/_4$ we Lwowie na rzecz jego intabulowanych, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Dawida Schorra względnie jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Bund kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Rares mianowany.

Wzywa się zatem Dawida Schorra względnie jego spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 7 marca 1885.

L. 27073. (1699 1—3)

C. k. sąd krajowy czyniąc zadość prośbie Sendora Horowitza i Aleksandra Singera wzywa wszystkich w których ręku znajdywałby się list depozytowy c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego oznaczony literą B na złożone przez proszących dnia 9 listopada 1882 400 zł. austr. renty papierowej 5 proc. z kuponem płatnym 1 listopada 1883, i 500 zł. $4^1/_2$ proc. asygnat kasowych banku hipotecznego i odsetkami bieżącemi od 10 listopada 1882, aby ten list okazali tem pewniej w ciągu jednego roku, licząc od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, ileże w razie przeciwnym list ten uznany będzie za nieważny i wystawiciel onegoż na jego podstawie nie będzie mógł być pociągniętym do żadnej odpowiedzialności

Lwów dnia 14 czerwca 1884.

Konkursa.

L. 437/R, s. o. (1847 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie z płacą roczną 900 złr. i prawem do dodatków pięcioletnich w kwocie 50 zł. na którą prezentuje Rada miasta Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydatki ubiegające się o rzeczoną posadę mają się wykazać obok trzechletniej praktyki szkolnej w publicznych szkołach ludowych patentem nauczycielskim do szkół wydziałowych z przedmiotów należących do I grupy. Kandydatki uzdolnione do przedmiotów Ia grupy (język niemiecki, geografia i historya) będą miały pierwszeństwo.

Kandydatki nie mające dekretów przyznanych lat służby do emerytury, mają dołączyć do podania wykaz służbowy.

Podania należycie dowodami służbowemi zaopatrzone należy wnosić do podpisanej Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz szkolnych najdalej do 15 kwietnia b. r.

Podania należycie niezaopatrzone lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej

W Krakowie, dnia 10 marca 1885.

L. 1684. (1843 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na:

1) jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w każdym z następujących zakładów:

a. w c. k. gimnazyum w Samborze;

b. w c k gimnazyum w Wadowicach;

c. w c. k. szkole realnej w Jarosławiu przekształcającej się na gimnazyum;

2) posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim w c. k. gimnazyum w Sanoku.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca z dodatkami do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 tudzież z dnia 15 kwietnia 1873.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1885 do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11 marca 1885.

L. 7423. (1789 3—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów:

1) przy c. k urzędzie pocztowym w Izdebniku w powiecie Wadowickim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznymi poborami płacy 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 900 zł. za dzienne jazdy posłańcze do Wadowic i

2) przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Zaleszanach w powiecie Tarnobrzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznymi poborami: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wypośrodkować się mające wynagrodzenie za codziennego posłańca do Nadbrzezia.

Kompetenci o posadę w Zaleszanach winni podać żądane wynagrodzenie za codziennego posłańca do Nadbrzezia.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni, do c. k dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 marca 1885.

L. 2326/pr. (1818 3—3)

Posada sędziego powiatowego w Mościskach... żankowicach w VIII. klasie rangi ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 12 kwietnia 1885, do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 16 marca 1885

L. 11441. (1787)

W skutek odezwy c. k. komendy 11go korpusu we Lwowie z dnia 21. lutego 1885 l. 983 ogłasza c. k. Namiestnictwo niżej umieszczony konkurs na obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1885/86 miejsca wszystkich kategoryj w wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych, dalej w wojskowym domu sierót i w instytutach dla córek oficerskich, nareszcie wykaz takich opróżnionych miejsc stypendyjnych powstałych z prywatnych fundacyj dla wojskowych zakładów wychowawczych, o które ubiegać się mogą także osoby należące do wojska, jeśli dopełnią warunków specyalnych dotyczącego zapisu fundacyjnego.

Prośby dotyczące mają być stylizowane do wysokiego c. k ministerstwa wojny wraz z załącznikami należycie ostemplowane.

Celem wypełnienia dotyczących rubrik list kwalifikacyjnych mają petenci w prośbie podać następujące daty do wiadomości c. k. komendy korpusu:

a) imię i nazwisko, jakoteż charakter ojca aspiranta;
b) sieroty niemające ojca, mieszkanie i charakter opiekuna;
c) czy ojciec służy czynnie, czy pozostaje na emeryturze;
d) czy i gdzie matka żyje;
e) stosunki majątkowe rodziców;
f) czy jest sposobność dania aspirantowi wychowania lub nie;
g) ilość i płeć rodzeństwa, ile z tychże jest zaopatrzonych a ile niezaopatrzonych, ilu pobiera stypendya wojskowe, lub czy są albo byli umieszczeni na wolnych lub w pół wolnych eraryalnych miejscach w wychowawczych zakładach wojskowych;
h) ile z nich jest lub było umieszczonych w zakładach dla córek oficerskich lub w zakładach dla córek żołnierzy niższych stopni.

Lwów dnia 6 marca 1885.

K. k. Reichskriegs-Ministerium. Abteilung 6 N. 235 von 1885.

Concurs-Ausschreibung.

für die Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten.

Mit Beginn des Schuljahres 1885/6 (1. September in den Militär-Realschulen), 18. September im Militär-Waisenhause und in den Militär-Akademien) werden in den k. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten beiläufig 325 ganze und halbfreie Aerarial-, dann Stiftungs- und Zahlplätze zur Besetzung gelangen.

Dieselben vertheilen sich mit:

35 im Militär-Waisenhause.

180 auf den ersten } Jahrgang der Militär-Unterrealschule.
30 „ „ dritten }

80 auf den ersten Jahrgang der Militär-Akademie u. z.:

40 Plätze in der Militär-Akademie zu Wiener-Neustadt.
20 „ „ „ Artillerie-Abtheilung, und
20 „ „ „ Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie in Wien.

In den 2 und 4ten Jahrgang der Militär-Unterrealschulen, dann in sämmtliche Jahrgänge der Militär-Oberrealschule findet eine regelmäßige Aufnahme nicht statt, sondern es werden in diesen Jahrgängen nur jene Plätze besetzt, welche durch zufälligen Abgang (Tod, Entlassung 2c.) frei werden.

Die Aufnamsbedingungen für das Militär-Waisenhaus sind in dem 45ten Stücke des Normal-Verordnungsblattes vom J. 1877. Jene für die übrigen Erziehungs- und Bildungs-Anstalten in der mit dem 25. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. k. Heer vom J. 1875 verlautbarten Vorschrift über die Aufname von Aspiranten aus der Privat-Erziehung in die k. k. Militär-Bildungs-Anstalten enthalten*) und es werden hier nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufname der Aspiranten in letzterwähnten Anstalten hervorgehoben. — Diese sind:

1. die österreichische und die ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der a. h. Bewilligung S. k. k. apostol. Majestät).
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Betragen;
4. das nicht überschrittene Maximal-Alter von
   12 Lebensjahren für den Eintritt in den 1. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen.
   14 Lebensjahren für den Eintritt in den 3. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen.
   und von 19 Lebensjahren für den Eintritt in den 1. Jahrgang der Militär-Akademie.
5. die erforderlichen Vorkenntnisse u. z. für den Eintritt
   in den 1. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen die Nachweisung der befriedigend absolvirten 4. oder 5. Klasse einer Volks- oder Bürgerschule;
   in den 3. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigend absolvirten 2. Klasse einer Realschule, eines Gimnasiums, Real-Gimnasiums oder der gleichgeltenden Klasse der Bürgerschule;
   in den 1. Jahrgang der Militär-Akademie die Nachweisung der Vollendung der Studien an einer Realschule, oder an einem Gimnasium mit gutem Erfolge.
6. für Aspiranten auf ganz freie Aerarial- und auf Stiftungsplätze, die Uebername der Verpflichtung:
   a. bei der Aufname oder Uebersetzung in eine Militär-Bildungs-Anstalt, einen Beitrag von 6 Gulden zur Erhaltung der Schuleinrichtung, ferner
   b) zu Beginn eines jeden Schuljahres einen Lehrmittelsbeitrag von 12 Gulden zu entrichten.

Anspruch auf ganz und halbfreie Aerarial-Plätze in den Militär-Realschulen und Akademien haben im Sinne der zitirten Vorschrift blos Söhne von Offizieren, Militär-Beamten, Unter-Offizieren des activen und Invaliden-Standes, verabschiedeten Unteroffizieren und Militär-Kapellmeistern, dann Hof- und Civil-Staats-Beamten und Bediensteten wenn die vorgezeichneten Bedingungen erfüllt sind.

Bei dem gegenwärtigbestehenden Andrange auf Aerarial-Plätze in den 1. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen durch solche Aspiranten, welche in erster Linie anspruchs berechtigt sind, kann eine Berücksichtigung der in 2ter Linie in Betracht kommenden Söhne von Militär-Kapellmeistern und verabschiedeten Unteroffizieren, dann der erst in 3ter Linie anspruchsberechtigten Söhne von Hof- und Civil-Staats-Beamten und Bediensteten nicht eintreten.

Gesuche von Personen der zwei letzteren Kategorien sind nicht einzusenden, da sie ohne Erfolg bleiben müßten.

Eine Ausnahme hievon könnte nur stattfinden, wenn es sich um ganz verwaiste, oder solche vaterlose Waisen handelt, bei welchen sehr ungünstige Familien- und Vermögens-Verhältnisse nachgewiesen werden.

Waisen der verabschiedeten oder in Civil-Staatsdienste getretenen Unteroffiziere haben keinen Anspruch auf die Aufname in das Militär-Waisenhaus.

Alle Aspiranten für die Militär-Realschulen und Akademien müssen sich einer Aufnahmsprüfung unterziehen.

Die Aspiranten für den 1. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen können die Aufnamsprüfung in ihrer Muttersprache ablegen, und es bildet die Unkenntniß der deutschen Sprache bei sonstigen guten Fähigkeiten der Aspiranten kein Hinderniß für die Aufname derselben: dagegen müssen die Aspiranten für den dritten Jahrgang der Militär Unterrealschulen der deutschen Sprache so weit mächtig sein, um dem Unterrichte mit Augen folgen zu können. Jene für die Militär-Akademie haben die Aufnahmsprüfung in deutscher Sprache abzulegen.

Bei der Aufnamsprüfung wird von der Kenntniß der laut Lehrplan für die Militär-Realschulen obligaten ungarischen und böhmischen Sprache zwar abgesehen, jedoch jenen Bewerbern der Vorzug eingeräumt, welche einer dieser Sprachen mächtig sind.

Die Aufnamsprüfung für die Aufname in den 1. Jahrgang der beiden Militär-Akademien erstrekt sich auf alle Gegenstände der vollständigen Militär-Realschule in jenem Umfange, in welchen dieselben nach dem Lehrplane dieser Anstalt gelehrt werden. — Insbesondere wird aus der französischen Sprache fließendes, richtiges Lesen, dann das Uebersetzen einfacher Uebungsstücke aus dem Deutschen ins französische, und aus dem Französischen ins Deutsche mit Zuhilfname des Wörterbuches gefordert, die militärischen Gegenstände sowie die sonstigen Geschicklichkeiten, z. B. Turnen, Fechten, Schwimmen u. d. gl. bilden keinen Gegenstand der Aufnamsprüfung.

Die Militär Akademie in Wiener-Neustadt hat die Bestimmung die Zöglinge für die Infanterie-Jägertruppe und Cavallerie heranzubilden; die technische Militär-Akademie ist zur Ausbildung der Zöglinge für die Artillerie, für die Geniewaffe, und für das Pionier-Regiment bestimmt. In den Gesuchen um die Aufname in die letztgenannte Militär Akademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie, oder in die Genie-Abteilung anstrebt, welchem Ansuchen bei der Einteilung nach Möglichkeit entsprochen werden wird.

Aspiranten auf ganz freie Aerarial-Plätze haben in dem Falle, wenn die Aufname in die Anstalt wegen körperlicher Gebrechen, oder wegen mangelhafter Vorbildung nicht erfolgt, die Kosten der Rückkehr aus Eigenen zu tragen, selbst dann, wenn denselben wegen bestätigter Mittellosigkeit die Aufrechnung der Reiseauslagen in die Militär Erziehungs- und Bildungs-Anstalt, auf Rechnung des Aerars vom Corps (Militär) Commando bewilligt worden wäre (Normal-Verordnungs-blatt. 45. Stück von 1877)

Den Aufnamsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburts-) Schein.
2. Das ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Circular-Verordnnng vom 2. Februar 1880 Abteilung 14 Nr. 169 Normal-Verordnungsblatt 4, Stück von 1880, verlautbarten Instruction, zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten).
3. Das letzte Schulzeugniß, Schulnachricht, Schulausweis.
4. Der Heimatsschein (kann von Militär-Personen binnen Jahresfrist nachgetragen werden) eventuell bei Stiftungsplätzen.
5. Die besondere Nachweisung daß der Bewerber den Bedingungen des Stiftsbriefes entspricht.

In den Gesuchen um Verleihung von ganz freien Aerarial- und Stiftnngs-Plätzen, ist ausdrücklich zu erwähnen, daß dem Bittsteller die geforderte Zahlung von Schuleinrichtungs- und Lehrmittel-Beiträgen bekannt ist.

Zahlzöglinge werden mit Rücksicht auf den vorhandenen Raum in die Militär-Realschulen und Akademien aufgenommen. — Hinsichtlich der Bedingungen unter welchen der Eintritt gestattet ist, wird auf oben angeführte Vorschrift vom J. 1875 mit dem Beifügen hingewiesen, daß das Kostgeld für die Militär-Realschulen mit 400 fl. für die Militär-Akademie mit 800 fl festgesetzt wurde. — Dasselbe ist halbjährig im Vorhinein bei der Kassa der betreffenden Anstalt zu entrichten — Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte eines Zahlzöglings weder ganz noch theilweise zurückgestellt

Außerdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgange einer Militär-Akademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstatinng des Zöglings im Falle seines Austritts als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Für die Beteilnng mit Zahlplätzen bestehen nicht die besonderen Anforderungen, daß die Väter der Aspiranten Militär- oder Civil-Staatsdienste geleistet haben, es wird jedoch talentirten Jünglingen mit guten Zeugnissen der Vorzug gegeben.

Gesuche um Verleihung von Aerarial- und Zahlplätzen werden von den Ergänzungs-Bezirks-Plaz-Festungs- und Corps- (Militär) Commanden in den Monaten März, April und Mai 1885 entgegen genommen.

Gesuche, welche nach dem 25 Mai 1885 bei den obengenannten Behörden einlangen, werden unbedingt zurückgewiesen.

In die Offiziers-Töchter-Erziehungs-Institute wird mit Beginn des nächsten Schuljahres (15. September) eine regelmäßige Aufname nicht stattfinden, da keine der bestehenden Aerarial- und Stiftungs-Plätze durch regelmäßigen Austritt von Zöglingen erledigt wird.

Die etwa durch zufälligen Abgang (Tod, vorzeitiger Austritt) frei werdenden Aerarial- und Stiftungs-Plätze werden für ganz verwaiste mittellose anspruchsberechtigte Aspirantinen reservirt.

Von den Militär-Teritorial-Commanden sind daher nur solche anzunehmen, und dem Reichskriegs-Ministerium vorzulegen, welche ganz verwaiste mittellose anspruchsberechtigte Aspirantinen betreffen

In den beiden Offizierstöchter Erziehungs-Instituten können jedoch noch einige Zahlplätze gegen ein jährliches Kostgeld von 500 fl für Mädchen bis zu 12 Jahren mit einer ihrem Alter entsprechenden Schulbildung verliehen werden.

Das Kostgeld ist halbjährig im Vorhinein bei der Kassa des betreffenden Instituts zu erlegen.

Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte des Zahlzöglings weder ganz noch theilweise zurückgestellt.

Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter (Waisen) von Offizieren und Militär-Beamten

Die Aufnamsbedingungen sind im 45. Stück des Normal-Verordnungsblattes für das k. k. Heer vom J. 1877 enthalten.

Die den vorstehenden Bestimmungen entsprechenden Gesuche sind in den Monaten März April und Mai 1885 an die Corps- (Militär-) Commanden einzusenden. — Gesuche, welche nach dem 25 Mai 1885 einlangen, werden zurückgewiesen.

Die Verlautbarung des Concurses für die Aufname von Frequentanten in sämmtliche Kadeten-Schulen wird später erfolgen.

Wien im Februar 1885. Vom k. k. Reichskriegs-Ministerium.

K. k. Reichs Kriegs Ministerium. Zur Abteilung 6 N. 235 vom 1885.

UEBERSICHT.

Der mit Beginn des Schuljahres 1885/86 in der Militair-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten erledigten Privat. Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den speziellen Bedingungen des Stiftbriefes entsprechen

Name der Stiftung	Zahl der Pläze	Anstalt in welchen die Pläze besezt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, wohin die Gesuche einzusenden sind
Gemeinde Alt Becse	3	1 Jahrgang einer Militair Unterrealschule	für Angehörige der Gemeinde Alt Becse	Gemeinde Vorstehung Alt Becse
Stadtgemeinde Baja	1	Militair Realschule oder Militair Academie	für Angehörige der Stadt Baja	Magistrat Baja
Major Csels	1		für Söhne von Civil Bediensteten, welche früher im Militair gedient, und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben	Reichs-Kriegs-Ministerium
Freiherr von Chaos	2	1ter Jahrgang einer Militair Unterrealschule	für Chaos'sche Stiftungen des k. k. Waisenhauses in Wien	Wiener Magistrat
Gräfin Petronella Csáky	2	1ter Jahrgang einer Militair Unterrealschule	für männliche Nachkommen der gräflichen Familien Johann Cziráky, Karl Andrássy, Johann Serényi, dann Emanuel, August, Rudolf, Theodor, Coloman, Ladislaus Adalbert, Sigmund Johann & Georg Csáky	Königl. ungarisches Landesvertheidigungs-Ministerium
Franz-Josef-Elisabeth	2	Militair Waisenhaus	für solche mittellose verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegs-Marine, und der beiden Landwehren, welchen ein Anspruch auf Aerarial Pläze zusteht	Reichs-Kriegs-Ministerium
Hauptmann Auditor Johann Michael Hoffmann	1	Militair Unterrealschule	für Knaben der Pester Gemeinde	Magistrat Budapest
Hermann Hensel Ingenieur	1	Genie Abteilung der technischen Militair Academie, oder in einer Militair Realschule	für Söhne von Mitgliedern des Herman Hensel-Ingenieur-Stiftungs Vereines	Curatel der Stiftung (II Section des technischen und administrativen Militair Comitès
Ingenieur	2		für Söhne von k. k. Genie-Officieren	Reichs-Kriegs-Ministerium
Domherr Johann von Kéry	1	Militair Unterrealschule	für Knaben aus der Stamm Familie des Stifters	
Oktavian Graf Kinsky	1	MilitairAcademie in Wiener Neustadt, oder Militair Realschule	für Abkömmlinge der gräflichen Familie Kinsky, welche: *a)* den Namen Kinsky führen *b)* den Namen Kinsky nicht führen	Stifter (Wien 1. Schuler-strasse Nr. 10)
Major Josef von Kraus	1	Militair Unterrealschule	für Söhne von Personen des Mannschaftsstandes 1. des Hussaren Regiments Nr. 9 2. welche früher im Hussaren Regiment Nr. 9 gedient haben 3. des k. k. Heeres überhaupt	Commando des HussarenRegiments Nr. 9
Rudolf Freiherr von Mandell	1	Militair Waisenhaus	für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbener Officiere der kgl. ungar. Landwehr, welche früher im gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Biharer Comitate haben den Vorzug	Oberstlieutnant des Ruhestandes Rudolf Freiherr v. Mandell, (Wien III Neuling-gasse N 12(
Oberst Walentin von Modesti	1 2	In einer der beiden Militair Academien, oder in einer Militair Unterrealschule	für solche in Triest, Mitterburg. oder Pola geborne Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben	Statthalterei in Triest
Karl Graf Ogara	1	Genie Abteilung der technischen Militair Academie, eventuel Militair Realschule	für Söhne von k. k. Officieren, deren Eltern Inländer sind, und in k. k. Militair Diensten stehen. eventuell für solche Jünglinge, welche von inländischen Eltern abstammen, und adelig sind	Reichs-Kriegs-Ministerium
J. E. A. Rutlmayer	2	Militair Waisenhaus	für ganz verwaiste, oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegs Marine, und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Confession angehören	dito
Johann Michael Zach	1	Militair Realschule oder Militair Academie	für fleissige und sittliche Knaben armer Eltern aus dem Civil Stande. Dürftige Anverwandte des Stifters, dann Knaben aus der Gemeinde Obermarkersdorf, (im ehemaligen Viertel Unter dem Manhardsberge, werden besonders berücksichtigt)	Bürgermeister Eduard Uhl, der k. k. Haupt- und Residenzstadt Wien

Anmerkung. Gesuche, welche nach dem 31 Mai 1885 einlangen, werden zurück gewiesen.

*) richtiggestellte Seperat-Abdrücke dieser Vorschrift sind bei L. W. Seidel et Sohn in Wien erscheinen.

Ogłoszenie.

Dnia 28 marca 1885 o godzinie 7mej po południu odbędzie się zwyczajne **walne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego w Załościach** stow. zarej. z nieogranicz. poręką w biurze stowarzyszenia pod lk. 336 w Załościach, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem się zaprasza. (1873)

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie członków Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1884.
2) rozdział zysków z roku 1884.
3) udzielenie członkom Dyrekcyi absolutorynm z czynności i rachunków za 1884.
4) wybór $\frac{1}{3}$ części Rady nadzorczej w myśl §. 16 ustępującej.
5) wybór zastępców dla członków Dyrekcyi.

Załośce, dnia 24 lutego 1885.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Załościach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Moses Alczer m. p. prezes. *Isak Zamojry m. p.* sekretarz. (1872)

Ogłoszenie.

Dnia 30 marca 1885, o 4 godzinie po południu, odbędzie się **walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego**, zarejestrowanego z ograniczoną poręką w **„Bełzie"** w zabudowaniu szkolnem, na które członków niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1884.
2) Wniosek rady zawiadowczej o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1884.
3) Wniosek rady zawiadowczej, co do rozdziału czystego zysku.
4) Wybór 5 członków do rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych i jednego członka z powodu zaszłej śmierci.
5) Wnioski członków.

Rada zawiadowcza.

Towarz. zalicz. zarejestrowa. z ogran. poręką w Bełzie, dnia 19 marca 1885.

Ks. Dr. Franciszek Semenetz w. r. Wice-prezes

Władysław Nawrocki w. r. sekretarz.

Kundmachung.

Da die auf den 18 März 1885 einberufene **General-versammlung** gemäss §. 35 der Statuten nicht zur Stande gekommen ist, so werden sämmtliche Mitglieder zur Theilnahme an der am **28 März 1885** um 9 Uhr Abend in der Direktionskanzlei stattfiindenden Ilten

General-Versammlung

höflichst eingeladen

Tagesordnung I

Wahl des Aufsichtsrathes §. 21 u. 22 der Statuten.

Tagesordnung II

Genehmigung der von der Direktion vorgelegten Jahres Rehnung (Bilanz) pro 1884 Ertheilung des Absolutoriums an die Direktion, und Vertheilung der Gewinste §. 37 lit. h der Statuten.

Tagesordnug III

Wahl eines neuen Controlors §. 17 st.

Bełz, 18 März 1885.

Verwaltungs- Raht der Vorschuss-Casse gegenseitige Hilfe in Bełz Registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Szulim Heilman Präzident. (1871) *Josef Schaffel* Schreibsführer.

Oświadczenie.

Poniżej podpisani oświadczają na podstawie, **starannie i dokładnie zrobionej analizy, że** bibułka do papierosów **„LE HOUBLON"** pochodząca z fabryki francuzkiej bibułki do papierosów panów *Cawley i Henry* w Paryżu **jest najlepszego gatunku, zupełnie wolna od wszelkich cudzych ingredyencyi, a szczególnie wolna od wszelkich pierwiastek szkodzących zdrowiu.**

Wieden dnia 24 Maja 1884.

podp. **Dr. J. J. Pohl**
nadzw. publ. professor technologii chemicznej w c. k. szkole głównej polytechnicznej.

podp. **Dr. E. Ludwig**
c. k. nadzw. professor chemii medycznej przy uniwersytecie Wiedeńskim.

podp. **Dr. E. Lippmann**
nadzw. professor chemii, przy uniwersytecie Wiedeńskim.

(**Autentyczność tych podpisów** została utwierdzona przez **Dra. J. Homana** c. k. notariusza we Wiedniu. To oświadczenie zostało zaopatrzone podpisem c. k. ministeryum spraw zewnętrznych i poselstwa francuzkiego we Wiedniu, dnia 28 Maja 1884.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.